-; kwartalnie 11.—
...ów nie zwraca się

...DAJEMY
...YTY
...SKIE
LEON
— T. 62 - 8474
...lskie płyty
PORTEÑO
... 15,15—15,30

... MERLI
...Grzyba
...sypialnie i meble
...owe.
...ówienia:
...oteki i Biurka
..., kupując wprost
...ryce
...ALSINA 1856
T.E. 741-4221

Paczek
...Y W POLSCE
...KRAJACH
...kościowe, ubra-
...owe i używane,
...ogą lotniczą.
... 644 - Capital

...o Polski
... krajów
...lidna, szybka
...nia
...skowych i O. O.
... się:
...obuwie — nowe
...vność, lekarstwa
...z poniedziłków,
...od godz. 10—12
...7—19
... od Plaza Once)
...7-5289

...d Krawiecki
...ivos
...IEROS 1550
...Av. Maipu
...WYBÓR
... KRAJOWYCH
...ICZNYCH
...ystępne

...V. Ferrario
...695)
...DECHOWE
...ALERGIA
...nie X
...—12 i od 15—20
...więta: 9—12
... ESTERO 1280
...stitución)

...MOCZOWYCH
...WI I SKÓRY
...ES
...ve i gruczołów
...l Mancuso
...—12 i 15—20
...więta: 9—12.
... ESTERO 1280
...nstitución)

...MEDYCZNA
...IAWIENNE:
...dka — kiszek
...atyzm
...enie X
...IZZIO - lekarz
...03612)
... 12 i 15 — 20.30
...więta: 9 — 12
... ESTERO 1280
...nstitución)
...reas 488 - Bs. Aires



R. Padre Justiniano P. Maciaszek
Alsina 380
CAPITAL


# GŁOS POLSKI


LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Correo Argentino Central B — FRANQUEO PAGADO Concesión Nº 896 — INTERES GENERAL Concesión Nº 1544

Redakcja i Administracja: SERRANO 2076 — T. E. 72-3679 — Precio 1 peso

ROK XXXI. — GŁOS POLSKI — Buenos Aires, 25 Diciembre, Grudnia, 1953 — Nr. 2387


KS. Mgr. SZCZEPAN WALKOWSKI

## TRAGICZNY PARADOKS

Nieuldagane prawa historii, jakie natura rylcem wypisuje na drogach i rozdrożach dziejowych, są jako naczelne wskazania dla przyszłych pokoleń. Nie są one ani ślepe, ani niezbadane, a przez doświadczenie wieków podkreślone i wzrokiem wnikliwym odczytane, pouczają, że życie ludzkości to raz upada to się znów odradza. Zasłonią tylko przed nimi swe oczy ludzie przyziemni, którzy wygodnie rozsiedli się w przyczepkach życia z obawy przed rewizją swego kuferka myślowego i swego moralnego zanadrza.

Jedno z naczelnych tych praw stwierdza, że życie narodów w próżni religijnej błądzących toczą niechybnie siły rozkładowe. I wszystkie inne źródła, z których życie usiłuje czerpać natchnienie do wznoszenia się na coraz wyższy poziom, okazują się wkrótce cysternami rozwalonymi, które wody zatrzymać nie mogą; wyczerpują się i zawodzą po chwilowych, nie zawsze chwalebnych sukcesach. Czasy starożytne jak i obecne aż nadto niezbicie tę prawdę potwierdzają.

Gdy w Judzkiej krainie dokonywała się tajemnica narodzenia Syna Bożego, cztery potężne siły władały wówczas światem: bogactwo, prawo, kultura umysłowa i religia. Były to czasy wielkich zdobyczy gospodarczych i dobrobytu materialnego. Po drugie był to wiek "rzymskiego pokoju"; legiony rzymskie i prawodastwo zespoliły ówczesny świat w jedność polityczną. Po trzecie był to wiek, w którym wzniosła filozofia i wyśmienita sztuka grecka wszechwładnie panowały w świecie kultury. Wreszcie był to wiek, kiedy wielcy kapłani tysiąca różnorodnych systemów religijnych daremnie usiłowali wypełnić wielką pustkę duchową w sercach ludzkich i dać im szczęście prawdziwe, za którym tak bardzo tęsknili.

A jednak pomimo materialnego dobrobytu "rzymskiego pokoju", lśniącej kultury i rozmaitości religii, wiek narodzin Chrystusa był wiekiem nieprzezwyciężonej nędzy, nikczemności i upodlenia. Przygniatająca większość istot ludzkich w imperium rzymskim żyła w stanie niewolniczym. Cały mechanizm państwowy był nastawiony na to aby uprzywilejowanej klasie przysporzyć jak najwięcej ziemskiego szczęścia. Przerażające krwawe widowiska odtwarzane były w cyrkach publicznie. Niemoralność najbardziej zwyrodniałych ludzi, wżarła się jak rak głęboko w serce społeczeństwa, które wśród moralnej anarchii i z wyczerpania duchowego staczało się w straszliwy kataklizm, nie znajdując w sobie pierwiastków odrodzenia.

Wtedy to nadeszła "pełnia czasów", Bóg zesłał Syna swego. I stare, zmęczone, ginące narody gasić zaczęły pragnienie swego odrodzenia, czerpiąc zbawienne wody już z prawdziwego źródła. Nowe zaś ludy, zdrowe i prężne, z przyjęciem Ewangelii zdobyły dostęp do cywilizacji dziejów. W cieniu krzyża narastały nowe wieki, rodziły się wielkie czasy, zakwitła kultura, narody odnalazły drogę ku wielkości, potędze i szczytom postępu.

Dzisiaj świat stoi przed nowym absurdem dziejowym. Obecnie, gdy po straszliwej wojnie minęło już kilka lat, pełnych nędzy i cierpienia, rozczarowania i zawiedzionych nadziei, strachu i grozy nowego kataklizmu, ludzie trzeźwo myślący mogą być tylko zrozpaczeni i upokorzeni przez oczywistość tego faktu. Europa i cały świat są dziś bardziej niż kiedykolwiek oddalone od rzeczywistego pokoju, od zagojenia ran zadanych przez wojnę, od nowego porządku opartego na zgodzie i sprawiedliwości. Jak przed wiekami tak i dzisiaj świat cały znowu znalazł się w punkcie zwrotnym swych losów, albowiem odwrócił się od Boga; nastąpiła dechrystianizacja życia, wyparto myśl chrześcijańską z życia społecznego i politycznego, przywrócono pogaństwo i podeptano prawo Boże. W stosunkach między narodami zapanował bezład, normy współżycia zawisły w powietrzu. Budowniczy i twórcy jutra daremnie szukają natchnienia w zgubnym materializmie, by zapełnić w duszach pustkę moralną, degradując zarazem człowieka do roboczej maszyny pod pretekstem obrony jego praw i postępu. W konsekwencji takiego stanu rzeczy świat musiał znaleźć się ponownie na dnie nędzy moralnej, gdzie święci triumf potop gwałtów, krzywd i krwi, perwersyjne okrucieństwo, gloryfikacja kłamstwa, przywrócenie niewolnictwa i bezprzykładne poniżenie człowieczeństwa. A u kresu tego wszystkiego czeka ludzkość niechybnie otchłań zguby, która coraz widoczniej otwiera swoją gardziel.

I radują się przodownicy fałszu i niezgody, albo łudzą się myślą, że godzina ich jest bliska. Z drugiej strony miłośnicy pokoju czują ból w sercach, gdy porównują bogactwo moralne i socjalne dobrej nowiny betlejemskiej z nędzą świata, który oddalił się od Boga. A przecież wszystkim narodom opowiedziana była dobra nowina, ale żadnemu z nich ta nowina nie zaprzeczyła prawa do odrębnego bytu politycznego, do samodzielnego rozwoju kulturalnego; na odwrót, ona to właśnie dla niektórych narodów — w czym i nasz polski szczególnie się wyróżnił — bywała i nadal jest dźwignią poczucia własnej samoistności nawet w chwilach zupełnego rozbicia i niewoli, a także najważniejszym rysem samoistnej i swoistej kultury.

Dziś jednak w miejsce dobrej nowiny na zebraniach mężów stanu wkrada się niespostrzeżenie duch zła, wróg prawdy, podżegając do nienawiści, zaprzeczając i niszcząc wszelkie poczucie braterstwa. Panuje na nich już tylko kult nieszczerości, który pogłębia przepaść między narodami, i przewrotność świadomie przyjęta i bezwzględnie stosowana jako najostrzejsza broń do zwalczania sprawiedliwości i prawdy i do przeszkadzania wzajemnemu zrozumieniu, pojednaniu i pokojowi. Nieuniknionym rezultatem takiej sytuacji jest rozszczepienie ludzkości na potężne i rywalizujące z sobą grupy, które w życiu i postępowaniu kierują się zasadą nieprzezwyciężalnej nieufności. Oczywiście sam ten fakt prowadzi do powstania olbrzymiej zapory, która skazuje na niepowodzenie każdą próbę obdarzenia zbłąkanej ludzkości błogosławieństwami prawdziwego pokoju. Na tym polega tragiczny paradoks naszych czasów. Czyż nie widzi się tego na przykładzie tylu konferencjach Narodów Zjednoczonych, na których nie uczyniono tych istotnych i decydujących kroków na drodze ku pokojowi, na który czeka przerażona ludzkość?

Ale na zebraniach mężów stanu przewodniczy inny jeszcze niewidzialny duch jako zwierzchnik, Bóg wszechmogący, któremu nic nie jest tajne i który trzyma w ręku myśli i serca ludzkie, by je uginać, jak chce i kiedy zapragnie. Bóg, którego niedocieczone zamiary rządzone są ojcowską miłością.

Nad obecnymi świętami Bożego Narodzenia zbierają się ciemne chmury. W miarę jak narody coraz bardziej łakną pokoju, staje się coraz bardziej oczywistym, że ich przywódcy nie są w stanie im go zapewnić ludzkimi środkami. Muszą oni raz wreszcie zdobyć się na śmiałą i jasną decyzję przywrócenia czci dla prawa Bożego i otwarcia swych dusz na działanie Boga, aby przezwyciężyć w sobie wszelkie objawy nieufności względem siebie, wyplenić z sumień ducha fałszu i dopiero na tak uprawionej roli serc ludzkich siać wielkim rozmachem i gęsto braterstwo i miłość, z których złota runią wzejdzie światowe przymierze, ustawą którego jest nowina betlejemska. I dopiero wtedy na konferencjach przywrócone zostanie słowom ich pierwotne znaczenie: jak Adam w raju, tak i oni nazywać będą stworzenia ich prawdziwymi imionami.

Ale, aby to się stało, aby ta prawda olśniła ich nagle, jak słońce życia muszą oni jednak — jak to uczynił niegdyś w pewną noc wigilijną w kościele Notre - Dame młodociany poeta francuski i późniejszy mąż stanu, Paweł Claudel — oddać się pod słodkie jarzmo betlejemskiego Dzieciątka.

## AKT PROTESTACYJNY

W niedzielę, dn. 27 grudnia o godz. 10 rano w Bazylice M. B. de Guadelupe (Paraguay i Salguero) obok kościoła polskiego na Mansilla) odbędzie się Uroczysta Msza św. na intencję Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego i duchownych polskich więzionych przez czerwonych najeźdźców.

Po Mszy św. punktualnie o godzinie 11, Zebranie Protestacyjne w pobliskiej sali.

Kolonia polska, Przyjaciele argentyńscy, Przedstawiciele bratnich narodów z za Żelaznej Kurtyny proszeni są o jaknajliczniejszy udział. Towarzystwa Polskie proszone są o przysłanie Pocztów Sztandarowych.

Komitet Organizacyjny

## RESOLUCION DE LOS POLACOS LIBRES

La privación de la libertad al Primado de Polonia S. E. el Cardenal Esteban Wyszyński constituye la última y más fuerte expresión de lucha que la administración comunista, impuesta por la fuerza en Polonia, declarara a la iglesia católica y a toda una nación fiel a los principios cristianos y a la religión católica.

La situación de la iglesia y su fiel nación, es trágica. En la actualidad, 15 obispos polacos y más de 1000 sacerdotes se hallan en las carceles. Más de 100 sacerdotes desaparecieron; a muchos les fué impuesta la pena capital, dictada por tribunales parciales en base a falsas acusaciones y declaraciones de culpabilidad en hechos nunca cometidos. Grandes cantidades de polacos llenan las cárceles y campos de trabajos forzados que son ignominia de nuestra siglo.

La administración comunista persigue la destrucción de la iglesia por todos los medios; uno de ellos lo constituye la forma de intervención en los asuntos de la iglesia y religión, desconocida en otras partes. El decreto de febrero de 1953 somete al arbitrio de los funcionarios comunistas el ejercicio de funciones religiosas del clero. Está ello en contradicción con el derecho canónico; con la autoridad soberana del Santo Padre y con los fundamentos de convivencia entre la iglesia y el estado en los países civilizados.

El proceder del gobierno comunista en Polonia constituye una violación, de los principios de la Carta de las Naciones Unidas y una contradicción con los de la Declaración Universal de Derechos del Hombre, aceptados por la Asamblea de las Naciones Unidas en Paris, con fecha 10 de diciembre de 1948.

La Organización de las Naciones Unidas debe hacer frente a tales atropellos para defender los derechos. Callar sucesos tan impresionantes podrá dar por resultado un mayor recrudecimiento de la ilegalidad y del terror, y quebrar la fe de la nación polaca en la existencia de una solidaridad y conciencia de justicia entre los pueblos del mundo.

Debido a que, en Polonia ocupada, se ha privado a las masas de expresar su opinión, los polacos residentes en el mundo libre y, en primer lugar, los que se hallan en la Argentina, pais que hizo basar su vida colectiva en los elevados principios de la libertad, soberanía nacional y justicia social — protestan solemnemente, junto con sus amigos argentinos, contra la politica antirreligiosa del régimen en Polonia e invitan a sus connacionales a unirse a su protesta; asimismo, hacen un llamado a la Organización de las Naciones Unidas para:

Que designe una comisión internacional y le encomiende el estudio de las persecuciones de que son objeto la iglesia y la religión en Polonia y en otros países de la Europa Central y Oriental;

Que dentro de la Organización de las Naciones Unidas se resuelva la forma de imponer a los regímenes comunistas la pronta cesación del terror y de las represalias;

Que la Organización de las Naciones Unidas declare a tales regímenes, culpables de persecución criminal a la iglesia y religión y por consiguiente excluya a sus represntantes del número de sus miembros;

Que teniendo la Organización de las Naciones Unidas medios suficientes y efectivos a su alcance para imponer al régimen comunista en Polonia, y a los totalitario-comunistas en otros países, un cambio en su politica, los ponga de inmediato en ejecución.

## PERSECUCION DE LA IGLESIA EN POLONIA

*Los últimos sucesos en Polonia que culminan con la privación de la libertad al Primado S. E. el Cardenal Esteban Wyszyński sacudieron a la opinión de todo el mundo civilizado. Los métodos con que procede la administración comunista, impuesta por la fuerza en Polonia, fueron condenados por la Santa Sede. Expresaron su opinión las autoridades eclesiásticas de los países libres de Europa y América. La voz de protesta se hizo oir en cuerpos legislativos de los estados que profesan los principios de democracia y respeto a la dignidad humana. Se hicieron solidarios con la opinión de la Iglesia las autoridades civiles de muchas naciones, seperadas por la cortina de hierro de los países del infortunio, dominados por los comunistas, y donde millones de personas se hallan condenadas a la esclavitud.*

*La situación de la Iglesia en Polonia católica, es trágica. El proceder del régimen comunista, sostenido por la fuerza militar foránea y sin contar con la aprobación de la nación polaca, queda ilustrado por los hechos siguientes. . . . . . . . .*

*En la actualidad, ve obispos y más de mil sacerdotes se hallan encarcelados; más de cien sacerdotes han desaparecido; a muchos les fué impuesta la última pena. Son aún corrientes los procesos como el seguido a S. E. el Obisto Czesław Kaczmarek, previamente encarcelado durante largo tiempo y luego, condenado a doce años de trabajos forzados. Tales procesos constituyen una absoluta negación de métodos de administración de justicia en los países de civilización cristiana. Los procesos se realizan ante serviles tribunales militares, en base a falsas acusaciones, con declaraciones de falsos testigos y, finalmente, confesiones de culpabilidad de los acusados, de antemano preparadas.*

*Las persecuciones de la Iglesia datan desde la invasión de las tierras polacas por los ejércitos soviéticos, pero desde hace algunos años el régimen comunista está llevando a cabo una acción sistemática tendiente a imposibilitar toda actividad de las autoridades eclesiásticas y del clero. El decreto del mes de febrero de 1953, violatorio del derecho canónico y de la soberana autoridad del Papa, suprime los principios de convivencia entre la Iglesia y las autoridades civiles, aceptados por las naciones civilizadas. Sometiendo el clero a los funcionarios comunistas, introduce las posibilidades de control por los mismos de la función puramente religiosa.*

*Se aleja sin cesar, a los sacerdotes de las escuelas y se impulsa a la juventud a formar parte de asociaciones antirreligiosas, fomentadas por las autoridades comunistas. La prensa católica, en realidad, no existe. La cantidad de iglesias ha disminuido en un [illegible]%. Las propiedades de las mismas fundaciones, instituciones de beneficencia, hospitales y otras organizaciones que desenvolvían su normal acción religiosa y social, fueron conquistadas.*

*Paralelamente, progresa la acción de los funcionarios comunistas realizada con satánica perversidad, de intimidación de caracteres débiles, para fomentar desacuerdos en las filas del clero, estimular la desobediencia a sus autoridades eclesiásticas ya constituídas y desconocer sus principios.*

*Los hechos señalados informan de la situación de la nación polaca bajo el yugo comunista. ¿Cuál es la finalidad? La lucha del régimen contra la Iglesia tiende a privar a la nación polaca de su mas firme sostén contra el comunismo ateo, de su más fuerte ligazón que desde hace siglos une a esta nación a los valores de cultura cristiana y que forman la razón de la vida humana.*

*Por ello, el martirio de los obispos y sacerdotes y las persecuciones a los fieles no se reducen tan sólo al problema de la confesión o culto religioso, sino que constituyen pasos medidos en la lucha con la nación y en la cual se juegan principios más fundamentales de la existencia cultural y moral. Para que una doctrina bárbara y atea triunfe sobre el verbo divino.*

*Las naciones civilizadas, en primer lugar las católicas no pueden mirar con indiferencia lo que está aconteciendo en Polonia y en otras países subyugados de la Europa Central y Oriental. La historia contará entre los más grandes errores el haber facilitado a los comunistas después de la segunda guerra mundial, la ocupación de la mitad de Europa. Tal error, ha privado de derechos más elementales a millones de europeos, sumiéndolos en la peor esclavitud y aumentó y sigue aumentando el potencial de la agresión, y hace peligrar la paz y la seguridad.* (sigue en la pag. 2)

# PRESENTE Y FUTURO DEL CAMPO ARGENTINO

*La asombrosa transformación económica lograda en la Argentina por el régimen justicialista, presenta numerosos aspectos dignos de ser detenidamente analizados. No es de los menos importantes el que se refiere a la industrialización del país sin desmedro de las actividades agrícolas que, lejos de decrecer han visto incrementar ciertos cultivos mientras otros han mantenido su ritmo normal, pese a lézodo rural hacia las grandes ciudades, derivado del crecimiento de las tareas fabriles.*

*Resulta curioso observar como, mientras la faz industrial de la República ha alcanzado un volumen soñado, la superficie cultivada sólo había descendido hasta 1953 en un 5% con relación a los años de preguerra, diferencia ésta que en nuestros días ha sido ya eliminada merced a la estabilización por el Primer Plan Quinquenal.*

*Tenemos, pues, una vez cumplido dicho plan, una industria floreciente y una agricultura estabilizada, lo cual sería suficiente éxito para otro gobierno con menos aspiraciones que el que rige actualmente los destinos del país. Pero esto no es suficiente para el general Perón y de ahilos objetivos del Segundo Plan Quinquenal sean aún más ambiciosas.*

*El aumento de la superficie cultivada calculado para 1957 alcanza al 40% correspondiendo la mayor parte a los cereales y lino que se verán acrecentados en 8.315.000 hectareas, equivalentes a mas de la mitad de las siembras actuales.*

*Por otra parte, la ganadería se ha visto acrecentada considerablemente durante los últimos quince años ,en las tres especiess vacuna, ovina y porcina. Las 33.207.287 cabezas de ganado vacuno existentes en 1937 se habían convertido al terminar 1952 en 45.262.995. Las cifras de ovinos para los mismos años, son respectivamente 43.882.728 y 54.683.731. Los porcinos aumentaron de 3.963.945 a 3.989.188.*

*Esta prosperidad simultanéa de la industria, la agricultura y la ganadería, sólo puede lograrse mediante el sistema de planes estatales aplicado en nuestro país, ya que ellos permiten dar la aplicación más adecuada a las distintas tierras y zonas de l arepública.*

*La coordinación de actividades y dentro de cada de ellas la racionailzación de als explotaciones son las fórmulas tan acertadamente aplicadas por el justicialismo en favor de un incremento en la producción y una consolidación de la economía nacional.*

# SPŁACAMY DOM

Fundusz na spłatę długu hipotecznego rośnie. Powoli ale stale. Przeglądając wykaz ofiar uważny i interesujący się czytelnik łatwo jednak zauważy, że większość wpłat — to wcale nie wynik zbiórki przeprowadzanej przez pp. delegatów, którzy tak donośnie uchwały na ostatnim Sejmiku podjęli i jednocześnie sami... zobowiązali się czynnie pomóc w jej realizowaniu! Specjalne zebranie Prezesów wszystkich organizacji umieszczało w Głosie apel do społeczeństwa w tej sprawie, ale ostatnie posiedzenie Rady Nadzorczej Związku, jak wynika z wydrukowanego sprawozdania w ogóle... nie zajmowało się tą sprawą.

Mimo tego — ofiary napływają. Ciekawym i godnym podkreślenia jest fakt, że wpłacają swoje datki również osoby nie należące do żadnego z towarzystw, do żadnego związku! Widać, że sprawa Centralnego Domu Polskiego i jego wykupienie ostatecznie leży na sercu wszystkich.

LISTA WPŁAT

| | | |
|---|---|---|
| 5083 | Jacek Michał | $ 20.00 |
| 5086 | M. G. M. | 30.00 |
| 5087 | Leszek i Jacek | 200.00 |
| 5088 | Kurowski W. | 100.00 |
| 5089 | Dąbrowski Roman | 50.00 |
| 5090 | L. O. | 100.00 |
| 5091 | W. L. | 100.00 |
| 5092 | Kula Stefan | 100.00 |
| | Z listy delegata Z. Gałaczyński: | |
| 5084 | Gałaczyńscy Hanna i Zdzisław | 200.00 |
| 5085 | Doinn Leon | 50.00 |
| 5093 | Zamiast życzeń świątecznych Kijewska M. | 50.00 |
| | Razem | $ 1000.00 |

Poprzednio do spłacenia
$ 166.574.00
Pozostaje do spłacenia
$ 165.574.00

* Przebudowa restauracji, a raczej poprostu budowę "Gospody" w Domu Polskim, posuwa się stale naprzód. Już ułożono w lokalu mozaikową posadzkę, w znacznie powiększone otwory okienne wstawia się nowe futryny, już zarysowuje się ogólny widok baru. W każdym bądź razie, na Zabawie Sylwestrowej będziemy już korzystali i z tej części Domu Polskiego.

* P. B. Apenlejk wpłacił na przebudowę Domu pesos 250.

* Sprawa tak potrzebnej dla restauracji lodówki zdaje się znalazła szczęśliwe rozwiązanie. Jak nam komunikują, będąca okazyjnie na sprzedaż wspaniała lodówka (okazyjna cen awynosi 14.000 pesos) została sprawdzona przez specjalistów i.... zadatkowana przez znanego ze swej ofiarności członka naszego społeczeństwa. Mamy nadzieję że już w przyszłym numerze Głosu będziemy mogli podzielić się z czytelnikami radosną nowiną i podając nazwisko Ofiarodawcy ujawnić: komu zawdzięcza kolonia polska nie tylko wspaniały dar, ale i możność szybkiego uruchomienia naszej restauracji.

* W dalszym ciągu na loterię fantową (rozlosowano w czasie Wielkiej Zabawy Sylwestrowej w Domu Polskim) ofiarowali: pani Z. Zazulakowa — kupon na piękne pantofelki damskie, pan J. Tupaj — perfumy wyrobu swojej fabrykacji, pan J. Panaś — wirówkę do robienia soków owocowych.

* Na naszej Zabawie Sylwestrowej grać będzie słynna orkiestra p. Z. Kapturkiewicza w powiększonym składzie (10 osób). Grać będzie do 6 rano, ale niewątpimy że zabawa zakończy się... później.

* Przypominamy, że pozostałe jeszcze stoliki na Zabawę Sylwestrową (w ogrodzie i salach) należy zamawiać w księgarni (Dom Polski).

## Życzenia Świąteczne

ŻYCZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Wszystkim Polakom, którzy zdala od Kraju spędzać będą rocznicę Narodzenia Syna Bożego przesyłam serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Oby ten Rok Nowy zbliżył nas do chwili, w której będziemy mogli odbudować Wolną Całą i Niepodległą Rzeczpospolitą Polskę.

Londyn, w grudniu 1953 r.

(—) AUGUST ZALESKI

ZARZĄD ZWIĄZKU I PREZYDIUM RADY NADZORCZEJ SKŁADAJĄ WSZYSTKIM TOWARZYSTWOM ZRZESZONYM W ZWIĄZKU, ORAZ CAŁEJ KOLONII POLSKIEJ, NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH SWIĄT I POMYSLNEGO NOWEGO 1954 ROKU.

Zarząd Związku Polaków
Prezydium Rady Nadzorczej

KOMITET REDAKCYJNY "GŁOSU POLSKIEGO" PRZESYŁA SWYM SZANOWNYM I DROGIM CZYTELNIKOM SERDECZNE I SZCZERE ŻYCZENIA SWIĄTECZNE I NOWOROCZNE.

Komitet Redakcyjny
"Głosu Polsikego"

Organizacjom Społecznym, Delegaturom i Mężom Zaufania Skarbu Narodowego, oraz wszystkim członkom Skarbu Narodowego, porzesyłamy najseredeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne.

Komisja Skarbu Narodowego
w Argentynie

# Gdzie witamy Nowy Rok? Naturalnie w Domu Polskim!

# WEZWANIE ARGENTYNY DO WSPOLPRACY MIEDZYNARODOWEJ

(PALABRAS ARGENTINAS EN LA U. N. EXHORTACION A LA COOPERACION INTERNACIONAL)

Znów dał się słyszeć głos Argentyny na Zebraniu Ogólnym O. N. Z. I jak zawsze słowa delegata naszego kraju charakteryzowały się ścisłością rozważanych problemów i powagą sądu wykazaną w czasie całego przemówienia.

Tak odnośnie problemów ogólnych jak i dotyczących kontynentu amerykańskiego ponownie został wykazany duch solidarnej współpracy międzynarodowej, który zawsze charakteryzuje politykę zagraniczną rządu argentyńskiego. Szczególnie godne uwagi są ustępy poświęcone zbadaniu problemów gospodarczych wynikających z braku równowagi między stopą życiową narodów wysoko uprzemysłowionych a mniej gospodarczo rozwiniętych.

"Rozwiązanie — powiedział delegat argentyński — polega na uprzemysłowieniu i zróżniczkowaniu produkcji okręgów niedostatecznie rozwiniętych. Niewątpliwie proces tego rodzaju napotka na wielkie trudności przy wprowadzaniu go w życie. Ale dla ich rozwiązania otwarta jest jednak z drugiej strony. że kraje słabo rozwinięte mogą oczekiwać wszystkiego od pomocy zagranicznej".

Możemy powiedzieć, że w tych słowach została zawarta cała działalność gen. Perona zmierzająca do pełnego odzyskania i uniezależnienia gospodarki narodowej. Do tej pracy przeprowadzonej przy całkowitej rezygnacji z pomocy zagranicznej, a znajdującej swój wyraz we wspaniałych osiągnieciach społecznych, gospodarczych i politycznych, dodać teraz trzeba nową ustawę o kapitałach zagranicznych świeżo zatwierdzoną przez parlament argentyński. Powołał się na nią także i nasz delegat w O. N. Z. w swoim przemówieniu, twierdząc, że sprzyja ona inwestycjom zagranicznym, które wpłyną na rozwój gospodarczy kraju, dając im należną zachętę przez zapewnienie korzystnego traktowania.

Tak więc zostało potwierdzone stanowisko argentyńskie tyle już razy wyrażane w orędziach i przemówieniach Prezydenta Państwa. Dobrze zrozumiana współpraca międzynarodowa winna określić wyraźnie granice udziału obcego we wzmocnieniu gospodarki narodowej, a to celem uniknięcia aby ta pozoostała lub też wróciła do systemu kolonialnego. Każdy zaś kraj — ze swej strony — winien współdziałać wysiłkiem swych mieszkańców i swego rządu w podnoszeniu swej gospodarki przez danie niezbędnych dla kapitału zagranicznego gwarancji.

Reasumując powyższe widzimy, że to co zrobiła Argentyna w myśl wskazań Perona, zostało jasno wyłożone przez naszego delegata na Zebraniu Ogólnym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

**Teodozja Mazurkiewicz**
**Poleca działki pod budowę domów w Gran Buenos Aires, załatwia kupno i sprzedaż nieruchomości**
**Udziela Hipoteki**
**Av. LIBERTADOR Gral. SAN MARTIN 6363, - Dto. 9. BELGRANO C**
**T. E. 76 - 2825**

## PERSECUCION DE LA IGLESIA

(Conclusión de la pag. 1-ra)

*El mundo no podrá pasar por alto el martirio de los cardenales, obispos, sacerdotes; ellos representan no sólo a la Iglesia, sino también a sus naciones perseguidas.*

*Los polacos en su patria no cuentan con posibilidad alguna de apelar a la opinión mundial; carecen de voz. El más débil intento o gesto de oposición da lugar a una condena a prisión o reclusión en campos de concentración, para perecer de una muerte lenta. En nombre de ellos, deben tener voz sus connacionales afortunados de encontrarse en las tierras libres de América, en primer lugar los que viven en la Argentina gozando de la libertad, respeto a la dignidad humana y de justicia social.* ***Habrán de tener voz los amigos de Polonia.*** *Ellos dirigirán un llamamiento a los hombres libres, a los buenos cristianos, para que todos se unan a las protestas contra la barbarie, que está cometiéndose en la nación que fué la antemural de la cristianidad, cuyos hijos vertieron su sangre en los campos de batalla, fieles a su lemas "por nuestra libertad y la nuestra", la nación que, en la última conflagración, pagó caro su resistencia a la agresión, nación que mereció la expresión "Polonia semper fidelis".*

*De esta gran acción del mundo civilizado debe participar la Organización de las Naciones Unidas, constituida para mantener la fe en los derechos humanos más elementales resultantes del respeto a la dignidad y valores del hombre, de iguales derechos a la mujer y al hombre y de iguales derechos para naciones grandes y chicas.*

*La Organización de las Naciones Unidas debe oponerse a los atropellos y persecuciones de los que Polonia es escenario y la Iglesia y el clero sus victimas. El proceder del régimen comunista en Polonia, y en otros paises detrás de la cortina de hierro, es clara violación de los principios de la Carta de las Naciones Unidas y, a la vez, una contradicción con lo establecido en la Declaración Universal de los Derechos del Hombre, aceptada por la Asamblea de las Naciones Unidas en París, el 10 de Diciembre de 1948.*

*La Carta de las Naciones Unidas impone la obligación para que se haga frente a los ataques contra la Iglesia, llevados a cabo por el régimen en Polonia y otros paises de Europa Central y Oriental. Tal actitud será una expresión de defensa de los principios más elementales de las naciones e individuos y constituirá un acto de solidaridad internacional en defensa de tales principios, que deben ser respetados por los integrantes de las Naciones Unidas. Infundirá más ánimo a los que sufren injusticias y atropellos y, tal vez, detenga el terror. La falta de reacción, por parte de las Naciones Unidas, podrá dar motivo al incremento de las persecuciones y propender a que las naciones que sufren, pierdan la fe en la solidaridad y conciencia de la justicia de los pueblos del mundo.*

*Los habitantes de los paises libres y amantes de la libertad y justicia deben exigir de la Organización de las Naciones Unidas.*

*Que se designe una comisión internacional y le encomiende el estudio de las persecuciones de que son objeto la iglesia y la religión en Polonia y en otros paises de la Europa Central y Oriental;*

*Que dentro de la Organización de las Naciones Unidas se resuelva la forma de imponer a los regímenes comunistas la pronta cesación del terror y de las represalias;*

*Que la Organización de las Naciones Unidas declare a tales regímenes, culpables de persecución criminal a la iglesia y religión y por consiguiente excluya a sus representantes del número de sus miembros;*

*Que teniendo la Organización de las Naciones Unidas medios suficientes y efectivos a su alcance para imponer al régimen comunista en Polonia, y a los totalitario comunistas en otros paises, un cambio en su política, los ponga de inmediato en ejecución.*

JAK SIĘ PAŃSTWO CZUJĄ PO SYLWESTRZE?

Napewno zaczniemy dobrze NOWY 1954 ROK idąc 9-go Stycznia na "POPRAWINY SYLWESTROWE" — WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ zorganizowaną przez Tow. Polskie w S. MARTIN.

Ładny lokal, dobry bufet, nowa orkiestra, balon niespodzianek — Koronacja Królowej 1954 r. — Czyż jeszcze mało?

Kto jeszcze nie bawił się w SAN MARTIN, niech zapyta tych co byli, jak się dobrze ubawili... Zabawa odbędzie się w Salonie Pellegrini ul. Pellegrini 30 (1 kwadra od Plaza S. Martin, obok Kina San Martin). Początek o godz. 21.00 UWAGA: Stoliki do wynajęcia na miejscu od godz. 21 do 22 w dniu zabawy.

TEATR KUKIEŁKOWY BAJ—BAJU
"ŚWIĘTA NOC"
Jasełka — Pastorałka
teksty i reżyserja W. Fuksa — lalki i dekoracje L. Wiechecki
stroje lalek E. Niewiadomska
26 i 27 grudnia 1953 w godzinach 15,30 i 18
2 i 3 stycznia 1954 w godzinach 15,30 i 18
w DOMU POLSKIM

**w Składnicy Książki Polskiej**
Serrano 2076, 1 piętro — Telefon 72 - 3679
WIELKI WYBÓR
PODARKÓW ŚWIĄTECZNYCH
w SKŁADNICY KSIĄŻKI POLSKIEJ (Serrano 2076)
Przedsprzedaż biletów na "ŚWIĘTA NOC" już rozpoczęta.

BIURO ADWOKACKIE
Mgr. JAN SZAJDA Dr. ANTONIO L. RODRIGUEZ
WSZELKIE SPRAWY PRAWNE, CYWILNE I KARNE
Godziny i miejsce przyjęć:
Godz.: 16 — 19. — Od poniedziałku do piątku włącznie:
Capital, c. RODRIGUEZ PEÑA 335, 1 p. F. T.E.: 35 - 1253.
SOBOTY: OLIVOS, c. Malaver 1729; od stacji Bme. Mitre 3 i pół kw. i od Parada Km. 15 — 2 i pół kwadry.

ROZRODCZOŚĆ MUCH

Wiele much przezimowuje w załamach murów, na oknach, pod dachami itp. Okazuje się, że para much może w przeciągu od kwietnia do września spłodzić 336.000 jaj.

# La persecución de la Iglesia Católica por el comunismo en Polonia

*por Bruno Rychlowski*

I. LOS HECHOS.

Aprovechando los datos suministrados por el Instituto Polaco de la Acción Católica en Gran Bretaña, analizaré brevemente la lucha implacable del comunismo contra la Religión Católica en Polonia.

El 1º de Septiembre de 1939 Alemania invadió a Polonia. Mientras los heroicos ejércitos polacos, en un esfuerzo sin precedentes en su historia, procuraban detener al ejército teutón, el 17 del mismo mes Rusia asestaba a la Nación Mártir su artera puñalada.

Herida de muerte, Polonia es repartida una vez más entre sus enemigos seculares. Como línea divisoria entre sus usurpadores queda la llamada Línea Curzon.

La población de los territorios ocupados por Rusia ascendía a 12 millones, de los cuales 7 eran católicos. Las tres provincias eclesiásticas de la región (en toda Polonia existían seis) quedaron sepultadas con sus 10 diócesis bajo la bota comunista.

La persecución contra la Iglesia Católica estalló en los territorios mencionados, con indescriptible crueldad. La Liga Soviética de Infieles inundó con propaganda impía la zona ocupada. Impuestos fabulosos a los bienes eclesiásticos obligaron a la Iglesia a entregarlos al Estado. Los Obispos y sacerdotes fueron aniquilados. Más de 1.000.000 de habitantes, conforme a las estadísticas publicadas por el Gobierno legítimo de Polonia residente en Londres, fueron deportados a Rusia.

Las víctimas fueron divididas en dos categorías: los que eran llevados directamente desde su hogar a Rusia, y los que previa detención eran encarcelados y luego llevados a los campos de concentración. Todos los sacerdotes quedaron incluídos en el segundo grupo. Era ésta una forma de privar de consuelo espiritual a los fieles que con más urgencia que nunca buscaban la ya ayuda religiosa en sus sacerdotes. De los centenares de sacerdotes encarcelados sólo sobrevivieron 70 al trato inhumano de los bolcheviques. Junto a ellos cayeron 400.000 deportados que no fueron capaces de resistir el hambre y el cansancio a lo largo de los caminos que conducen a la fría Siberia y a los áridos desiertos de Khazakstan. El resto fué aniquilándose lentamente en los diferentes campos de concentración diseminados por todo el territorio de la Unión Soviética.

El balance final del primer acto de la espantosa tragedia que vivió Polonia en el otoño de 1939 arroja los siguientes resultados: 1.000.000 de seres humanos muertos martirizados en los campos de concentración o agonizantes en los helados campos de Siberia. Al lado de ellos encontraron su martirio 5407 sacerdotes, 671 religiosos, y al mismo tiempo, desaparecieron 3853 parroquias.

Pero todo esto fué sólo el comienzo del sangriénto drama.

Transcurren los años de la guerra. Los alemanes son vencidos, y en 1945 Polonia queda ocupada totalmente por la Unión Soviética. En virtud del Convenio de Yalta entre las Tres Grandes Potencias, Rusia anexa la mitad de la tierra polaca, mientras la otra mitad queda bajo el omnímodo control bolchevique que impone un gobierno títere totalmente entregado al Kremlin. Los puestos claves en el nuevo gobierno son ocupados por ciudadanos rusos.

Los comunistas, dueños de Polonia, con doblado encono continúan la liquidación de la Iglesia, especialmente en las provincias orientales. Aniquilados los Obispos católicos y su clero, le toca el turno a la Iglesia greco-católica; siete de sus Obispos son deportados; 4 de ellos mueren entre atroces tormentos. La Iglesia citada con sus 3.628.529 fieles, 2.568 sacerdotes y 2376 parroquias queda arrasada en los territorios usurpados. En las mismas regiones, los católicos de rito latino que han podido salvarse de la masacre general, quedan privados de toda organización.

Finalizado el exterminio de la Iglesia católica en las provincias orientales, los comunistas prosiguen su obra satánica en las provincias Central y Occidental.

Comienzan su labor destructora con la ruptura de relaciones con la Santa Sede. El 12 de Septiembre de 1945, desahucian el Concordato firmado el 10 de Febrero de 1925 entre Polonia y el Vaticano. La administración comunista en Polonia rehusó el reconocimiento de las leyes internas de la Iglesia y, por ende, el derecho a su autonomía.

Dos veces el régimen comunista en los informes emitidos por el Gobiern oy luego en el Congreso del Partido Comunista, fijó su posición frente a la Iglesia. El "Estado del Pueblo" no puede aceptar la existencia de la Iglesia con su jerarquía. Su afán principal es la destrucenón o por lo menos, la subordinación de la Iglesia al Estado Comunista, y por tanto, la separación de la Iglesia de Polonia de la Santa Sede. Por esto es que, casi diariamente, la radio del régimen de Varsovia repite sus torpes y absurdas calumnias contra el Vicario de Cristo.

Para conseguir su perverso fin, el régimen comunista acudió a los llamados "sacerdotes patriotas", y a los "católicos progresivos", entre los seglares. El número exiguo de estos secuaces del régimen con tanto bombo proclamado por la propaganda comunista, no pasa d algunos cientos entre los 24.000.000 de católicos polacos.

La violenta persecución a la Iglesia Católica por el Gobierno comunista de Varsovia culminó el 10 de Febrero de 1953 con un decreto emanado del seno del mismo régimiento para terminar con la Iglesia Católica. El decreto-ley en cuestión establece la obligación de pedir permiso al Estado comunista para todos los nombramientos eclesiáticos de su respectiva jurisdicción. El decreto exige un juramento de lealtad al Estado comunista, de parte de las personas eclesiásticas.

El balance final de la persecición comunista a la Iglesia Católica ofrece los siguientes datos suministrados por las últimas estadísticas entre el cleor católico de Polonia:

1. Obispos arrestados en Polonia: 16. (9 de rito latino y 7 de rito greco-católico).
2. Administradores Apostólicos removidos: 5.
3. Adminsitradores Apostólicos de rito greco - católico desposeídos: 2
4. Sacerdotes arrestados en Polonia occidental y oriental: 1200.
5. Sacerdotes profesores de Religión removidos de sus cargos: 500.
6. La liquidación de al Iglesia en las provincias orientales arroja los siguientes resultados:
   a. Parroquias liquidadas: 3853.
   b. Sacerdotes deportados o asesinados: Del clero secular: 5407; del clero regular: 671.

II. ACTITUD DEL CLERO Y DE LOS FIELES POLACOS FRENTE A LA PERSECUCION

Para evitar toda interpretación subjetiva que podría aparecer exagerada, y para dar la mayor objetividad posible a nuestras aseveraciones, también en esta parte procurarmeso atenernos a la elocuencia de los hechos.

A mediados de 1945, liberado de al cárcel alemana, volvió a su patria el Primado de Polonia S.E. el Cardenal August Hlond de feliz memoria. A pesar de la tenaz resistencia de lrégimen comunista, consagró a 30 Obispos, luchó por restablecer los seminarios y estableció 5 Administradores Apostólicos.

Al mismo tiempo, con un valor inaudito, el Cardenal Hlond envió numerosos mensajes a la nación aclarando la posición ideológica y social de la iglesia frente al nuevo régimen de Polonia. Condenó en forma precisa y valiente el materialismo y el neopaganismo, exhortando a sus compatriotas a permanecer fieles a la Iglesia de Cristo y a su Vicario, razón de ser de la nación polaca. La noble y heroica actitud del Cardenal fué suficiente para terminar con él probablemente por envenamiento. Mas su sombra protectora sigue animando a Polonia a través de sus enseanzas y del ejemplo de su sacrificada vida.

La actitud de los demás prelados polecos concuerda exactamente con la del Cardenal. En el mes de Febrero y luego en Setiembre de 1950, el Cardenal Stefan Sapiha y el Primado de Polonia S. E. Mons. Wyszyñski, actualmente Cardenal de l aIglesia, enviaron dos cartas abiertas a B. Bierut, en aquel tiempo Jefe del Estado. En la primera, reclaman por los métodos violentos usados contra la Iglesia y por los actos de intimidación hacia los Obispos, el clero y los fieles. Condenan el chantage y la impostura de quesevalen los comunistas paradesprestigiar a la Iglesia Católica.

En el segundo documento ponen de manifiesto "las pérdidas verdaderamente terroríficas" sufridas por la Iglesia, tanto en el campo concerniente a la organizacóin eclesiástica, como en cuanto a su misión docente; fuera de ols daños en el personal eclesiástico y en los bienes de la Iglesia. Terminaba la citada carta: "Somos representantes de la Iglesia que sufre la persecución por defender la verdad y la justicia, pero que jamás abjura de la verdad bajo la amenaza... Nada puede ser cambiado en la Iglesia por la violencia... Nuestra carta es la voz de la conciencia de la nación polaca".

El clreo imita la actitud valerosa y digna de sus pastores. Entre miles de hechos, destacaremos uno que pone en evidencia la verdad de nuestra afirmación:

La escena tiene lugar en Cracovia el 27 de Enero de 1953. La sala donde se dictará la sentencia está repleta de público. Entre los acusados es interrogado un sacerdote, el Padre Lelito. Se le concede la "ultima palabra" para su defensa. El acusado aprovecha la ocasión: con un movimiento rápido rasga su camisa, y antes que los carceleros pueden impedirlo, descubre su pecho convertido en una llaga por la que corre aun la sangre tibia, y exclama: "Quiero mostrar a la nación cuánt ohe sufrido"... Luego es arrastrado al patíbulo junto con otros condenados, Kawalik y Chachlica.

El sacerdote que antes de subir al púlpito es amenazado "Si lee la pastoral de su Obispo, no volverá a subir más a la cátedra sagrada', consciente, tranquilo y libre, lee, y baja para ser llevado a la cárcel.

El pueblo rivaliza con sus pastores en la fidelidad a su religión. Los campesinos sin temor alguno al saber que su celoso cura está en peligro, levantan su voz amenazante: "Al que lo toque, no le quedará mucho tiempo para arrepentirse". Y cumplen lo que prometen. La mano justiciera cae sobre los esbirros de la policía secreta que en forma traicionerá se llevaron a su pastor. Luego vienen las pesquisas, las represalias, la temible Siberia. Todo ello carece de importancia para e lfiero espíritu del trabajador polaco que generosa y valientemente defiende al que le enseñó la fe en Dios y le señala la esperanza de la libertad.

La juventud sigue el ejemplo de los mayores. Esta vez los muchachos del Gimnasio de Santa Ana. La policía secreta quiere quitar los crucifijos de las salas de clases. Como leones se lanzan los niños en defensa de la cruz. Sus cuerpos caen destrozados. Sus padres son tomaods prisioneros. Pero la cruz sigue extendiendo sus brazos redentores sobre los que quedan.

Preguntémonos ahora ¿cómo se explica esta magnífica resistencia frente al comunismo? Una de las razones principales es, sin duda, la homogeneidad de creencias religiosas en el pu/blo polaco.

El mosaico que presentaba Polonía en el plan oreligioso antes de la segunda guerra mundial, quedó totalmente borrado. Los 4.000.000 judíos fueron exterminados por los alemanes en los campos de concentración. Lso ortodoxos fueron absorbidos y aniquilados por los rusos. De los 25.000.000 de polacos que viven actualmente en Polonia, el 99% son católicos. He aquí el secreto de su fuerza.

La enseñanza d ela religión va siendo abolida en las escuelas; pero las madres guardan celosamente el Catecismo y lo enseñan a sus hijos junto con el amor aPolonia. Unidos los dos sentimientos en los ardientes corazones de la juventud, quedan fundidos en uno solo, pues como dice la Canción polaca: "Mientras viva un poalco Polonia siempre existirá", porque la razón de ser de un polaco es su patria, y a suvez, larazón de ser de Polonia es servir aDios y a la Santa Iglesia; luchar por ellos hasta la muerte, presagio de una gloriosa resurreción.

Por esto es que Polonia, en su trayectoria histórica luchó, lucha y luchará por mantener siempre viva la llama de su acendrado amor a Dios.

(Estudio sobre el comunismo)

# Wydarzenia z tygodnia

• Londyn. — Premier Churchill przemawiał po Bermudach w Izbie Gmin. Wyraził on nadzieję, że Zachód udzieli Rosji gwarancji bezpieczeństwa w myśl jego własnego oświadczenia z dn. 11 maja br., mając na względzie ten ogrom cierpień, który Niemcy zadały Rosji w latach 1941-43. Oświadczył, że i on na Bermudach starał się wpłynąć na Przedstawicieli Francji, jak to uczynił Dulles w Paryżu, o konieczności ratyfikacji paktu NATO i EDC. Zaprzeczył z uśmiechem pogłoskom o jego rzekomych wysiłkach aby ton nowojorskiej mowy Eisenhowera był bardziej umiarkowany. Mowę tą (którą "Gł. Polski" podał w poprzednim numerze w obszernym streszczeniu i z komentarzem) nazwał najpoważniejszym wydarzeniem w historii świata po zakończeniu 2 wojny światowej. Oświadczył, że wojska brytyjskie tak długo pozostaną na kontynencie, jak i amerykańskie. Z rejonu Kanału Sueskiego — powiedział — W. Brytania swe siły z czasem wycofa.

Jednak z ostatnich wiadomości waszyngtońskich wynika, że stanowisko USA jest nieco odmienne. St. Zjednoczone również gotowe są udzielić Rosji gwarancji, ale pod warunkiem jej zgody na unifikację Niemiec i zawarcie z nimi traktatu pokoju. Zachodnimi warunkami unifikacji są wolne wybory pod kontrolą międzynarodow , a warunkiem traktatu — jest podpis na nim Rządu Zjednoczonych Niemiec, powstałego w wyniku wolnych wyborów.

Oba te warunki są dla Sowietów nie do przyjęcia, tak samo jak i gwarancja tylko na papierze.

Sowiety mogą zaakceptować jedynie następującą formułę: pełne rozbrojenie Zachodu pod kontrol Wschodu i dalsze zbrojenia Wschodu bez kontroli Zachodu, przy niezwłocznej ewakuacji amerykanów z Europy oraz przy przekreśleniu NATO i EDC. Dla tego konferencja berlińska "Wielkiej Czwórki" nie da żadnego wyniku.

• Asunción. — Przybyła tu samolotem delegacja argentyńska, która rozdawać będzie bardzo bogate i obfite dary, nadesłane przez Prez. Perona, jako dotacja dla narodu paragwajskiego na koniec bieżącego roku.

• Rio de Janeiro. — Rząd Brazylijski traktuje o kupno dalszych 150 tys. ton argentyńskiej pszenicy, wobec czego ogólna liczba, objęta ostatnim traktatem, wzrosłaby do 1.200.000 ton (po 112 dol. USA za tonę).

• Moskwa. — Odbędzie się tam proces przy zamkniętych dźwiach Berji — bez Berji.

Brak podsądnego na ławie oskarżonych czyni dawne przypuszczenie Min. Dullesa, że Berja nie żyje — jeszcze bardziej prawdopodobnym.

• Moskwa. — Małżonka Min. Spr. Zagr. Pani Mołotowowa po raz pierwszy po wieloletniej przerwie, wydała przyjęcie "z herbatką" dla Ambasadorowej Włoskiej w towarzystwie jeszcze 3 pań tejże Ambasady w starym pałacu "Spiridonowka", na którym panowała b. serdeczna atmosfera.

• Wiedeń. — Kursuje tu w sferach rządowych pogłoska, że rz d warszawsk iczyni w Paryżu propozycje wznowienia tradycyjnej polsko - francuskiej przyjaźni, na skutek nacisku Moskwy, która w ten sposó bpragnie wyłączyć Francję z NATO i tym sposobem rozbić jedność europejską.

• Rzym. — Rząd Włoski wydał ustawy amnestyjną, która jednak wyłącza szereg przestępstw politycznych, oraz recydywę. Apl.

J. PRZESMYCKI
technik budowlany, dyplomowany w Krakowie i Bs. Aires,
wykonuje i podpisuje
projekty domów.
T. E.: 43-2502
od godz. 19 do 21.

— MÓW W DOMU PO POLSKU —

Dr. Z. Gałaczyński
Tłumacz Przysięgły
CALLE LAVALLE 1444, p. 5, B.
T. E. 38-8193
W okresie ferii sądowych
biuro nieczynne.
(styczeń)

B. CASTIGLIONI y J. IGLESIAS
W Tigre — 40 działek na 10 rat sześciomiesięcznych. — 6 kw. od stacji Tigre C.
W niedzielę 10 stycznia o godz. 16-tej.
TIGRE. — 40 działek (lot) na raty sześciomiesięczne. Naprzeciw ulic Jose C. Paz, Juan A. Gonzalez, bez nazwy i rzeki Las Conchas. Wspaniałe położenie. Tereny idealne pod budowę domów mieszkalnych, letniskowych, rntowych lub odpoczynkowych pod konic tygodnia. Pow. 475 do 202 m2. Na skrzyżowaniu Avdas. Lib. Gran. San Martin (España) i Liniers, z kolekt. 60 do Capitalu i 1 do C. San Fernando. 6 kw. od stacji Tigre C. — Cena wywoł.: od $ 1.200 w ratach sześciomiesięcznych. Pla. apr. exp. 57-153-51.
W niedzielę 10 stycznia, o godz. 16, na terenach w sprzed. Samoch. wycieczkowe gratis. Plany, bilety i informacje: — Reconquista 331, Capital i Albarellos 466, Tigre.

ZW. POLSKI im. I. PADEREWSKIEGO
W QUILMES
urządza
w dniu 31 grudnia br. o godz. 21,30
w sali Bomberos Voluntarios w Bernal, ul. 9 de Julio 264 (2½ kwadry od stacji kol.).
WIELKĄ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
Orkiestra "Wisła" pod dyr. W. Lutego.
Sala przestronna i dobrze wentylowana.
Wiele atrakcji i niespodzianek. — Bufet staraniem Koła Pań.

BAR "MI HOSTERIA" DANIA SZYBKIE
Naprzeciw Jeziora San Roque z jego naturalnym kąpieliskiem
LACHIEWICZ i ECHEVERIA
w odległości 300 mtr. od Parada Nr. 1. — Policja Drogowa.
Omnibus z Cordoby: Cotil, Cotalp i Serranito.
Łazienki prywatne — Gry dziecinne — Pomieszczenie dla samochodów. — Otwarte cały rok i w zarządzie właściciel.
VILLA CARLOS PAZ Sierras de Cordoba
Cena: $ 22.—, i z łazienką osobną $ 24.—, dziennie.

ARGENTYŃSKO - ZAGRANICZNA KANCELARJA
ADWOKACKA "HAWLENA"
Mgr. S. F. HAWLENA przy współpracy Drów. L. SALOMONOF, M. SINCOSKY i A. SILVA-GARRETON, — załatwia w Argentynie i zagranicą wszelkie sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, karne i administracyjne.
Kontrakty; sprawy dotyczące nieruchomości; małżeńskie, alimentarne; rozwody argentyńskie i zagraniczne; zakładanie, rejestracja i rozwiązywanie spółek; sprawy wekslowe; zatargi pracy; dokumenty do obywatelstwa i na wyjazd sprostowanie tychże; sprawy kryminalne i sprawy wizowe w konsulatach.
KSIĘGOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW I PODATKÓW prowadzona przez księgowego i doradcę podatkowego A. Cardeña.
WŁASNI KORESPONDENCI: Adwokaci w ważniejszych krajach Ameryki i Europy.
Godziny urzędowania: 11 - 12; 17 - 19, Soboty: 10 - 12.
Rodriguez Peña 383, 1, "C". T. E. 35-2207, Buenos Aires

# Z KRAJU I O KRAJU

## Wolny swiat protestuje

RZĄD AMERYKAŃSKI O PRZEŚLADOWANIACH W POLSCE

W odpowiedzi na swój list w sprawie uwięzienia kardynała Wyszyńskiego, Arcybiskup Waszyngtonu Patryk Alojzy O'Boyle otrzymał od prezydenta Eisenhowera list następującej treści:

"Do Jego Ekscelencji Arcybiskupa O'Boyle. Otrzymałem list Jego Ekscelencji z dnia 13 października powiadamiający mnie o głębokim oburzeniu katolików archidiecezji washingtońskiej z powodu całego szeregu gwałtów, dokonanych ostatnio w ramach prześladowań religijnych w Polsce, których punktem szczytowym było aresztowanie i uwięzienie Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

"Jest jasne, że bez względu na to, co komuniści głoszą, nie chcą oni uznać jakichkolwiek stosunków z siłami niekomunistycznymi, zarówno świeckimi jak i duchownymi, a stosunki te opierają tylko na panowaniu gwałtu i na terrorze. Na konferencji prasowej, odbytej dnia 30 września, składając oświadczenie w sprawie uwięzienia Kardynała Wyszyńskiego, stwierdziłem, że rozwój wypadków w Polsce powoduje głęboką nieufność pośród tych, którzy szukają ze strony komunistów oznak dobrej woli i poszanowania podstawowych praw człowieka do wolności myśli i sumienia. Bez dowodów tego rodzaju dobrej woli trudno jest się łudzić, że strona komunistyczna rzeczywiście pragnie porozumienia, które jest niezbędne, aby rozładować napięcie światowe i dojść do pokoju światowego. Jest moim najgłębszym przekonaniem, że komunistyczna tyrania, stosująca metody gwałtu, nie osiągnie swego celu: aby zabić w Narodzie Polskim wiarę religii i aby wyplenić narodową tradycję, której ta wiara religijna jest jednym z istotnych składników. Dopóki naród polski nie odzyska wolności i niepodległości, pokojowa polityka rządu Stanów Zjednoczonych będzie ogłaszać i wszystkimi dostępnymi środkami przeciwstawiać się bezwstydnym aktom, przez które naród polski pozbawiony jest swobodnego korzystania ze swoich niepozbywalnych praw".

Równocześnie z listem prezydenta Arcbp O'Boyle otrzymał również w tej sprawie list od sekretarza Stanu Dullesa następującej treści:

"Jego Ekscelencjo! Podzielam najzupełniej oburzenie z powodu prześladowania Kardynała Stefana Wyszyńskiego, czemu Jego Ekscelencja dał wyraz w swoim liście z dnia 13 października 1953 roku. Aresztowanie i uwięzienie kardynała Wyszyńskiego jest oczywiście częścią planowanego wysiłku komunistów w Polsce oraz w innych krajach, ujarzmionych przez komunistów, dążącego do podbicia wszystkich organizacji religijnych, a następnie do zniszczenia religii wogóle. Jestem przekonany, że ten cel komunistyczny sprzeczny z duchową naturą człowieka, nie zostanie nigdy i nigdzie osiągnięty. W związku z ostatnią serią gwałtów, mających na celu zniszczenie wolności sumienia w Polsce, należy podkreślić, że rząd polski, podobnie jak i inni członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązał się sam do respektowania i poszanowania ludzkich praw i zasad wolności. Świadoma akcja obecnego komunistycznego reżymu w Polsce, skierowana ku tyrańskiemu poddaniu instytucji religijnych państwu policyjnemu, w oczywisty sposób — gwałci te zasady. Ponieważ te akty gwałtu zostały głęboko odczute i potępione przez naród amerykański, delegacja Stanów Zjednoczonych do Organizacji Narodów Zjednoczonych na obecne Zebranie Ogólne otrzymała polecenie dołożenia wszelkich wysiłków, aby to jawne pogwałcenie wolności religijnych zostało w sposób najpełniejszy przedstawione Narodom Zjednoczonym."

PROTEST EPISKOPATU WIELKIEJ BRYTANII

"W imieniu 58 milionów katolików Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i wszystkich narodów posługujących się językiem angielskim protestujemy jak najbardziej stanowczo przeciwko niedawnemu pozbawieniu wolności Jego Eminencji Kardynała Wyszyńskiego i Warszawskiego, Prymasa Polski.

Ten niczym nieusprawiedliwiony i świętokradczy zamach na osobę wielkiego przywódcy duchowego, który zasłużył się w sposób wybitny Narodowi Polskiemu, napełnił odrazą sumienia miłujących wolność narodów świata: zarówno katolików jak i niekatolików.

Ten najnowszy atak rządu warszawskiego na wolność religii, który poprzedziły aresztowania i więzienie biskupów, księży, zakonników i katolików świeckich, obok czego dokonano zamknięcia szkół, konfiskat własności duchowej i nałożenia kagańca na prasę katolicką — jest oczywistym pogwałceniem zasad sprawiedliwości, praw człowieka i Karty Narodów Zjednoczonych.

Domagamy się by Kardynałowi Prymasowi została przywrócona całkowita swoboda wykonywania jego urzędu i żądamy, by rząd warszawski przedsięwziął natychmiast kroki zmierzające do przywrócenia pełnej swobody religijnej Narodowi Polskiemu".

W imieniu hierarchii swoich krajów protest podpisali: Ks. Bernard Kardynał Griffin, arc. Westminsteru (Anglii i Walii), ks. Jakub Kardynał McGuigan, arc. Toronto i ks. Paweł Emil Kardynał Leger, arc. Montrealu (Kanada), ks. Norman Kardynał Gilroy, arc. Sydney (Australia), ks. Walerian Kardynał Gracias, arc. Mombaju (Indje) ks. Jan Kardynał d'Alton, arc. Armagh, Prymas całej Irlandii, ks. Franciszek Kardynał Spellman, arc. Nowego Jorku, ks. Jakub Kardynał MacIntyre, arc. Los Angeles, ks. Ryszard Cushing, arc. Bostonu, ks. Gordon Gray, arc. Edynburga i St. Andrews (Szkocja), ks. Michał Gonzi, arc. Malty, ks. Piotr McKeefry, arc.-koadiutor Wellingtonu, (Nowa Zelandia), ks. Owen McCann, arc. Capetown (Płd. Afryka) ks. Wilhelm Porter arc. Gold Coast (Złote Wybrzeże), ks. Jan McCarthy, arc. Nairobi (Afryka Wschodnia), ks. Astone Chichester, Wikariusz Apostolski Salisbury (Płd. Rodezja), ks. Jerzy Weld, Wik. Apostolski Gujany Brytyjskiej.

## Ojciec Św. o Polsce

Jak już donosiliśmy w "Głosie", w dniu 19 listopada br. Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji w swej letniej rezydencji Castel Gandolfo Korpus Dyplomatyczny, akredytowany przy Watykanie celem przyjęcia zapewnienia, że wolne narody podzielają w pełni Jego ból z powodu prześladowania Kościoła i świętokradczego aresztowania Ks. Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski — oraz celem wysłuchania uroczystego aktu protestu przeciwko tym gwałtom.

W audiencji wzięli udział ambasadorowie: Polski, Irlandii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, Argentyny, Austrii, Peru, Włoch, Kolumbii, Haiti, Chile, Boliwii, Ekwadoru, Belgii, Brazylii i Libanu, posłowie i ministrowie pełnomocni: San Marino, Litwy, Suwerennego Wojskowego Zakonu Malty, Holandii, Costa Rica, Urugwaju, Panamy, Indonezji, Egiptu, Japonii, Syrii, charges d'affaires: Chin, Cuby, Wenezueli, W. Brytanii i Salwadoru.

Akt protestu odczytał wicedziekan Korpusu Dyplomatycznego, ambasador Irlandii p. Walshe.

Na przemówienie odpowiedział Ojciec św. w słowach następujących:

Panie Ambasadorze,

Od chwili, gdy nastąpiły te smutne wydarzenia, które stały się przyczyną obecnego Panów wystąpienia, zewsząd zaczęły nadchodzić do Nas i nadal nadchodzą dowody solidarności, którą Pan w kilku słowach uwydatnił i podkreślił jej motywy. I dlatego z wielkim wzruszeniem witamy Pana oraz dostojnych członków Korpusu Dyplomatycznego, przy Nas akredytowanego, który upoważnił Pana do wystąpienia jako jego rzecznik. Dziękujemy Panu, że zechciał Pan w tych okolicznościach złożyć nam cenne słowa pokrzepienia.

Udręki zadawane najdostojniejszemu kardynałowi Wyszyńskiemu otworzyły w sercu Naszym nową ranę. Widzimy bowiem, że do tylu innych doszedł nowy etap na tej bolesnej drodze, po której od szeregu lat kroczy dzielny Naród Polski. W ciągu swej historii, bogatej w wielkie czyny i zawierającej tyle jasnych kart najczystszego bohaterstwa, naród ten często miał sposobność dowieść, z jaką gorliwością przywiązany jest do Wiary, którą przyjął przed blisko tysiącleciem w czasach, gdy zaczynał się jego byt świadomy. Od tej chwili nic nie zdołało go od tej Wiary oderwać. Doświadczenie wieków mówi, że szczere przekonania religijne i miłość Ojczyzny wiążą się najgłębiej z duszą ludzką, przenikają jej najistotniejsze składniki i należą do jej najcenniejszych wartości. Oba te uczucia nie tylko nie są z sobą sprzeczne, nie tylko sobie nie szkodzą, lecz ze wzajemnego poparcia, jakiego sobie udzielają i czerpią siłę nieoczekiwaną. Czy zresztą nie odpowiadają one potrzebom najbardziej nieodzownym i najbardziej oczywistym człowieka, zapewniając jego doskonalenie i harmonijny jego rozwój indywidualny jak i zbiorowy, przy poszanowaniu władzy legalnej i prawa międzynarodowego?

Z miłością swego kraju Naród Polski zawsze łączył niezłomną wierność osobie Rzymskiego Papieża, znajdując w tym siłę, która dopomagała mu w dzielnej obronie swego bytu. Przypomnieliśmy to przedstawicielom armii polskiej, którzy w r. 1944 przybyli tu, by w imieniu swych rodaków złożyć Nam synowski hołd Polski "semper fidelis". Powtórzyliśmy to w naszym liście z 1 września 1951 r. do Episkopatu i Narodu Polskiego, a dziś jak i wówczas wspominamy żarliwie tak obecnie zaćmioną boleścią i troską pamięć o rozmowie, w której Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski raz jeszcze wyrażał niewzruszoną stanowczość z jaką Polska trwa przy tradycji, która wiąże ją ze Stolicą Apostolską.

Trudno się dziwić, że ten, który postawił sobie za zadanie utrzymanie najbardziej cennych wartości swego Narodu, stał się główną ofiarą w rękach ludzi, oddających się nadziei, że uderzając w głowę Kościoła, zadadzą cios decydujący, który położy kres nieugiętemu oporowi.

Oto dlaczego przyjmujemy z wdzięcznością protest przeciwko czynowi, który obraża prawa nie tylko jednego człowieka, lecz całego Narodu, zbierając do wykorzenienia z jego sumienia najżywotniejszych przekonań. Któż bowiem nie czułby się zagrożony tym nowym wystąpieniem przeciwko godności ludzkiej? Narody, które Panowie reprezentujecie, troszczą się o zabezpieczenie praw nietykalnych, które jedynie umożliwiają życie społeczne, godne tego imienia. Jesteśmy pewni, że nie zabraknie ich poparcia moralnego we wspieraniu i w dodawaniu otuchy tym, którzy znoszą dzielnie tak poważne zamachy na swą wolność religijną i polityczną. Znajdą oni w tej pomocy — nowe i potężne pobudki nadziei.

Ogrom obecnie przeżywanego zła nie powinien nikomu odbierać ufności w lepszą przyszłość. Prawda i sprawiedliwość nie są tylko słowami. Czerpią one siły od samego Boga Najwyższego, który jest ich gwarantem i obrońcą. Już teraz też, wbrew pozorom, wkłada w serce swoich dzieci pewność, że nastąpi ostateczny triumf pokoju, opartego na wzajemnym szacunku narodów i szlachetnym porozumieniu ludzi dobrej woli.

Niechaj Bóg Wszechmocny pozwoli Panom jak i Waszym Narodom ujrzeć świt tego dnia, którego nadejścia wszyscy wyglądają i dla którego wielu nie waha się już dziś składać ofiary ze swych cierpień i ze swego życia.

**LEGITYMACJA SKARBU NARODOWEGO – PASZPORTEM KAZDEGO POLAKA**

## ZYCIORYS PRYMASA WYSZYNSKIEGO

(IC). — Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, urodził się w dniu 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela, diecezji łomżyńskiej. Jest więc jednym z najmłodszych członków Kolegium Kardynalskiego. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W dniu 3 sierpnia 1924 zostaje wyświęcony na kapłana. Po czterech latach studiów wyższych na Uniwersytecie Lubelskim zdobywa doktorat nauk społecznych i prawa kanonicznego na podstawie pracy p.t. "Prawa Rodziny, Kościoła i Państwa do Szkoły". W roku 1929-30 odbywa podróż naukową po krajach Zachodniej Europy. Przy tej okazji przebywa w Rzymie przez parę miesięcy.

DZIENNIKARZ I SPOŁECZNIK

Po powrocie do Kraju zostaje powołany na profesora nauk społecznych w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Poza pracą ściśle profesorską poświęca się głoszeniu referatów oraz pisaniu, w różnych czasopismach katolickich, artykułów naukowych i popularnych o treści społecznej. Wydaje przy tym kilka publikacji książkowych jak np. "Dzieło Kardynała Ferrari. Ideały i prace społeczno - apostolskie"; "Główne typy akcji katolickiej za granicą"; "Stanowisko i zadania duszpasterstwa wobec współczesnych ruchów społecznych".

Pomimo obfitej działalności redakcyjnej, Ks. prof. Wyszyński znajduje czas na czynną pracę społeczną i ściśle duszpasterską. W roku 1933 staje na czele znanego w Polsce, a nawet i poza jej granicami naukowego czasopisma teologicznego pod nazwą: "Ateneum Kapłańskie". Prowadzi to wydawnictwo, zasilając je swoimi pracami, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Władza duchowna, oceniając wybitne zdolności Ks. prof. Wyszyńskiego powierza Mu odpowiedzialne funkcje w administracji diecezji jak np. promotora sprawiedliwości i obrońcy węzła małżeńskiego.

Bóg łaskawy zachowuje przy życiu w czasie wojny i okrutnej okupacji Kraju Ks. prof. Wyszyńskiego, który w tym czasie apostołuje w ukryciu, w różnych stronach Polski, głosząc potajemnie rekolekcje i dni skupienia przeważnie dla zakonnic i inteligencji, a także pracuje w oświacie konspiracyjnej wykładając m. in. katolicką etykę społeczną.

ORGANIZATOR SEMINARIUM

Po ukończeniu działań wojennych Ks. prof. Wyszyński wraca do swojej diecezji, organizuje Seminarium Duchowne zamknięte przez okupanta w czasie wojny, obejmuje obowiązki redaktorskie tygodnika diecezjalnego "Ład Boży", wydaje aktualną publikację książkową p.t. "Stolica Apostolska i świat powojenny", — krząta się około wznowienia czasopisma "Ateneum Kapłańskie", którego tradycyjnym wydawcą było właśnie włocławskie Seminarium Duchowne. Przy tej pracy zastaje Ks. prof. Wyszyńskiego nominacja na biskupa ordynariusza Diecezji Lubelskiej, w dniu 4 marca 1946. Sakry biskupiej udziela Mu na Jasnej Górze w Częstochowie Kardynał Prymas August Hlond, 12 maja tegoż samego roku.

Z ogromnym zapałem zabiera się do pracy Ks. Biskup Stefan Wyszyński w swojej diecezji tak ciężko doświadczonej przez wojnę i okupację, dając przy tym wszelkie poparcie odradzającemu się po przejściach wojennych Uniwersytetowi Lubelskiemu, z którym wiązały do stosunki ucznia do Alma Mater.

NA STOLICY PRYMASOWSKIEJ

Dnia 22 października 1948 umiera nieodżałowanej pamięci Kardynał Hlond, osieracając Polską Stolicę Prymasowską. Już 16 listopada tegoż roku Ojciec św. Pius XII mianuje Ordynariusza Lubelskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a tym samym Prymasem Polski. Zgodna opinia Episkopatu, duchowieństwa i wiernych przyjęła tę nominację z niekłamaną radością. Przy objawach niebywałego entuzjazmu wiernych i duchowieństwa odbyły się dwa ingresy na stolice, tak prymasowską w Gnieźnie jak i na stołeczną w Warszawie.

Nowy Arcypasterz, przemawiając do zebranych tłumów, w ten sposób między innymi mówił: "Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomatą, ani działaczem, ani reformatorem. Jestem natomiast ojcem waszym duchowym, pasterzem i biskupem dusz waszych. Jestem apostołem Jezusa Chrystusa... Hołdów, które od Was przyjmowałem, nie wiążę ze swoją osobą, lecz z mocą Nieśmiertelnego Króla Wieków, który jest naszym Ojcem... Królowa Korony Polskiej Matka Boska Częstochowska, — niech pozostanie na tarczy Prymasa Polski i niech będzie nadal naszą Królową, a ja pierwszym pokornym Jej sługą. Ona pozwoli, bym przy Waszej pomocy, mógł służyć całym sercem i duszą Soli Deo".

PURPURA ZAPOWIEDZIĄ MĘCZEŃSTWA

Ojciec św. Pius XII, oceniając pracę i wysiłki apostolskie Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz zasługi jakie położył dla dobra Kościoła i Narodu Polskiego, okrywa go purpurą kardynalską podczas Konsystorza w roku 1953. Naród Polski, liczący 25 milionów Polaków w Kraju, a poza jego granicami — 7 i pół miliona, zaszczytne wyróżnienie Prymasa Polski przyjmuje z uczuciami szczerej wdzięczności, stoi nadal wiernie przy stolicy Piotrowej jak to czynił przez tysiąc lat swego historycznego istnienia, przez co zasłużył sobie na szczytne miano "Polonia semper fidelis".

Przyjmując purpurę kardynalską, Prymas Wyszyński zdawał sobie sprawę, że zawiera ona szkarłat krwi męczeńskiej, i gotów był każdej chwili na więzienie czy nawet śmierć, która pod brutalnymi rządami ateistycznego totalizmu jest zawsze możliwa. Kardynał został uwięziony w nocy 25 września 1953 roku. Nad ranem 26 września został wywieziony w nieznanym kierunku. Jego ostatnie słowa były: "Dziś mówi się o zbrodniarzach, lecz historia nazwie ich jutro: świętymi zbrodniarzami".

**Chcesz szanowac dobry zwyczaj, Kupuj 'GLOS' a nie pozyczaj!**

***Józef Rudziński***

SKŁADA SZ. KLIJENTELI I KOLONII POLSKIEJ ŻYCZENIA SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

NAJSTARSZY POLSKI I CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD JUBILERSKI I ZEGARMISTRZOWSKI JÓZEFA RUDZIŃSKIEGO
Al. Alvear 592
QUILMES
T. E.: 203-2277
Sprzedaje tanio, gdyż nie udziela kredytu. Własne warsztaty precyzyjne, personel składający się z doświadczonych specjalistów. Sprzedaż i naprawy pod gwarancją. Dla Członków polskich Organizacji 10% zniżki

# KULTURA I WIEDZA

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

## WIGILIA W OBOZIE JEŃCÓW

Niebo w Turyngii zimą bywa prześliczne. Ku zachodowi barwi się czerwienią ognistych smug, a wschodem jest lekkoróżowe, pełne delikatnych, puszystych chmurek. To niebo — pamiętam — było rzeczą, która rozjaśniała nieco moje jenieckie życie w obozie w Altenburgu, miasteczku miłym bardzo, choć niemieckim. Obóz był miły, stworzony właściwie dla nas, kobiet, z którymi Niemcy doprawdy nie wiedzieli co począć. — "Słyszane to rzeczy, żeby baby bawiły się w żołnierkę!!" — wykrzykiwali z pogardą, na co my uśmiechałyśmy się ironicznie z wysokości naszych powstańczych spraw.

Część nas umieszczono w gmachu dawnego teatru, a część w barakach, do których schodziło się z teatralnych wyżyn po pięknych, szerokich schodach.

Mój barak był na skraju obozu, tuż przy bramie, której strzegło Niemczysko niemrawe i wstrętne, zwane "generałem" z powodu okrutnie groźnej miny i równie straszliwego hełmu nasuniętego na oczy. W baraku było nas 24. ("Stan in der Stube vier und zwanzig" — jak kazał sobie meldować starszy sierżant Boesecke) — czyli w porównaniu z koszmarem obozów poprzednich, gdzie na wspólnej sali koczowało nas około trzech setek — był to raj.

Przez parę lat wracałam nieraz myślą do tej małej salki i pamiętałam nazwiska dziewcząt i kobiet — lecz dziś już nie wszystkie pamiętam i nie potrafię nawet zobaczyć w myśli, na jakiej pryczy która spała. Cóż — to prawie dziesięć lat. A pamięć ludzka "krucha jest, jak szypułka młodego kaczeńca"...

Pamiętam, że obok mnie spała mała Halinka, która mnie ogromnie, choć skrycie lubiła. Przez długi czas nie wiedziałam o tym wiele, dopiero kiedy na imieniny ofiarowała mi największy swój skarb — polskiego orzełka od furażerki — popłakałyśmy się obie w wielkim zrozumieniu. A dalej spała Aga, właściwie kapral podchorąży Aga, wysoka, przystojna i urocza adeptka Instytutu Sztuki Teatralnej recytująca z przejęciem wiersze przy każdej sposobności. Otóż to chyba owa Aga rzuciła myśl urządzenia wspólnej Wigilii.

— Dajcie spokój z wigilią — zaoponowała zaraz Ewa, śpiąca na górnej pryczy nade mną, z którego to powodu nie lubiłam jej serdecznie, jako że prószyła mi w oczy resztkami słomy.

— Właśnie, że nie damy spokoju — powiedziałam jej naprzekór, uśmiechając się do Agi. I zaraz powstały plany: Zrobimy sałatkę z brukwi i kartofli! Narobimy kanapek z cebulą! Choinkę! Musimy mieć choinkę! I każda dostanie prezent na gwiazdkę! — tak oto wykrzykiwały jedna przez drugą, czyniąc gwar tak wielki, jak tylko zdolne są to czynić kobiety w liczbie dwudziestu czterech. Ale łatwo jest krzyczeć, a trudniej to wszystko wykonać. Choinkę? Skąd? Czy Niemcy nam na to pozwolą? Prezenty? Sałatka? I kto coś mówi o zupie z grzybów, z prawdziwych grzybów suszonych, które podobno przyszły w jakiejś paczce z kraju?

Kości jednak już były rzucone i parę przedświątecznych tygodni wszystkie byłyśmy rozgorączkowane wigilią i choinką. Ja do tego przygotowałam jeszcze Jasełka dla całego obozu, co okazało się dość zbawienne w skutki, gdyż stanowiło wymówkę doskonałą od wszelkich prezentów, zabawek i sałatek. Prezentami zajmowała się Basia Budziszówna z Haneczką, której nazwisko zapomniałam; siedziały na górnych pryczach i z blaszanych puszek wyczyniały do słowne cuda: talerze, patery, ramki do fotografii, kwiaty. Ręce miały pokaleczone i głośno narzekały na swój los, ale oczy błyszczały im niekłamaną radością. Zabawki robiły "Żabka", "Maciejka" i moja Halinka, a wigilijnym menu zajęła się Mama Budziszowa. Choinkę przyniósł sam starszy sierżant Boesecke, który wyraźnie zabiegał o względy jednej z 24 mieszkanek baraku, a która odwracała się od niego z pogardą, należną Niemcowi ze strony Polki.

Kiedy nadszedł dzień wigilii wszystkie byłyśmy podniecone, zajęte i krzykliwe. Idąc na ostatnią próbę Jasełek — myślałam i ja z niepokojem czy wszystko dobrze wypadnie — ale zatrzymawszy się na chwilę na szerokich stopniach, białych od śniegu — zrozumiałam, że ten niepokój, podniecenie i krzykliwość, że ten nastrój jest jakiś sztuczny, a raczej sztucznie wywołany dla zagłuszenia w sobie innych myśli i wspomnień. Niebo było pełne ognistych smug, krwawe niebo Turyngii, zbliżał się zachód, refleksy barw drgały na śniegu. Myśli złe osaczały mnie jak płomyki świateł. Od czasu wyjścia z Warszawy nie miałam wieści z domu. Nie wiedziałam co się stało z najbliższymi. Nawet siostra moja, z którą poszłam do niewoli — była w innym obozie niż ja. Znagła chwyciło mnie coś za krtań. Stałam wciąż na śniegu, obarwionym różowo od blasku nieba, nie chcąc iść dalej. Musiałam wszakże iść, bo wołano na mnie z teatru bo zresztą najgorszym byłoby teraz takie roztkliwienie.

Podczas próby zapomniałam o smutku, lecz gdy wróciłam do baraku, na widok stołów, które przykrywała prześcieradłem mama Budziszowa — smutek powrócił. — Przez chwilę zastanawiałam się czy nie byłoby lepiej nie brać udziału w tym wszystkim, tylko pójść spać, przykrywszy się kocem po uszy, jak to zrobiły właśnie siostry Kowalewskie, Kama i Masia, nie chcąc się roztkliwiać. Ale już inne dziewczęta wyciągały z worków jakieś świąteczne ubiory, malowały się nawet i stroiły, chcąc stworzyć iluzję innego świątecznego dnia. Zrobiłam tak i ja. Chcąc bronić się przed łzami poprosiłam Agę o udzielenie mi skarbu nielada: tuszu do rzęs. "Nie będę przecież rozmazywać go po twarzy, płacząc" — mówiłam.

Stół był już nakryty, a Basia z Hanią rozdzielały prezenty. Śliczny to był stół! Talerze z puszek lśniły na nim jak piękna zastawa. Grzybowa zupa pachniała rozczulająco, a sałatka z brukwi była wprost urocza. A choinka! Znalazł się na niej i śnieg, i świeczki z papieru, i pełno zabawek kolorowych i biały orzeł z blachy na samym szczycie. I my wszystkie byłyśmy tak inne od codziennych, odświętne, trochę sztywne i uroczyste.

Stałyśmy właśnie obok stołu, by przełamać się opłatkiem — gdy drzwi otworzyły się z hukiem i wszedł sierżant Boesecke z "generałem" i jakimś jeszcze Niemczyskiem. Weszli i znagła zatrzymali się w progu, jakby porażeni widokiem białego stołu choinki i kobiet.

Przez chwilę była cisza. Patrzyłyśmy na siebie. Oni ze zdumieniem wielkim, my z wyższością, z ironią i z tą jakąś nieuchwytną drwiną w spojrzeniu, z jaką piękna kobieta patrzy na mężczyznę, który nic dla niej nie znaczy.

— Ach, so! — wybuchnął wreszcie sierżant Boesecke — Ach so! — Choinki, wigilie, stroje, ucieczki! Tak jest, ucieczki! A za to że uciekły dwie wściekłe Polki z baraku czwartego — wy zostaniecie zamknięte na cały tydzień!!

Tak krzyczał gruby Niemiec, a my patrzyłyśmy na niego z politowaniem i ogarniała nas radość, że uciekły tamte dwie.

Kiedy wyszli i zgrzytnął w zamku klucz — dopiero zaczął się u nas krzyk! Które uciekły? Czy je znamy? Czy im się uda?! Ach, żeby im się udało! I każda z nas zaczęła zazdrościć, że to nie ona. Aż wreszcie któraś krzyknęła: "Zupa stygnie" — i wnet ucichłyśmy się. Do dziś czuję smak tej wigilijnej zupy. Prezenty też były śliczne i paterę ze złocistej puszki długo woziłam ze sobą po świecie, aż raz w przystępie rozgoryczenia na los wyrzuciłam ją. A może nie było to tylko rozgoryczenie? Może z tym prezentem, z tą pamiątką było tak jak bywa z listem od kogoś drogiego: z początku trudno go wyrzucić, bo jeszcze coś znaczy. Znaczy rok, dwa. Aż któregoś dnia wydaje się tak nieważny, tak niepotrzebny, że pali się go i wyrzuca. A życie idzie dalej swym biegiem i inne sprawy nabierają wagi. Tak pewnie było z paterą, wyrobioną mozolnie przez Basię z amerykańskiej puszki.

Po wigilii zaczęłyśmy śpiewać kolędy, ale... zaraz po "Bóg się rodzi" — zaczęły się płacze. Co tu gadać — rozbeczałam się i ja, nie zważając na tusz, tak wspaniałomyślnie użyczony przez kaprala Agę. Czarne łzy tedy spływały mi po twarzy, niepowstrzymane i szybkie — boć przecież była to pierwsza wigilia poza rodzinnym domem i Polską, na niemieckiej ziemi, w niewoli.

Dziś, gdy patrzę na nią myślę, że była jednak szczęśliwa: towarzyszyła jej nadzieja wyzwolenia, niewiadomość losu i młoda wiara.

Gdybym wiedziała wtedy ile przyjdzie mi przeżyć obcych wigilii pod obcymi gwiazdami! —

Gdybym wiedziała wtedy — wolałabym zostać w Warszawie.

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

## „FRASZKI"

### NA ZASZCZYTNĄ PRACĘ

Raz spotkałam człowieka, co nagle osiwiał.
"Co się stało — powiadam — cóż to z panem bywa?"
— "Ach — z nieszczęsnym westchnieniem tamten mi odrzecze
— to moja ciężka praca tak ze mną się wlecze".
"Praca! Ciekawam bardzo cóż za praca bywa
która potrafi szybko szronem osypywać?"
Na to mi odpowiada z uśmiechem męczeńskim:
"Istnieje taka praca: "Sąd Obywatelski!"

### GŁOS CYNICZNY

Spierali się działacze jaka ma być Polska.
Sanacyjna! NID-owa! Robotnicza! Chłopska!
Niech żyje Mikołajczyk! Precz! Wiwat Zaleski!
Nie chcemy sprzedawczyków trumano - angielskich!
Gdy się tak rozkrzyczeli, gdy tak się spierali —
jeden głos dość cyniczny, zabrał z końca sali:
— Obywatele! Ciszej! Sprecyzujmy sobie
o co chodzi. O Polskę czy "miejsce przy żłobie?!"

## OSTY Y KAKTUSY

Motto:
"Szperając za rodzinnym dorobkiem fraszkowym
Nie znalazłam piszącej fraszki białogłowy
Przeto miej Czytelniku, względy dla tej, która
ważyła się męskiego jeno dotknąć pióra
i uśmiechnij się mile, czytając te słowa
jakie w swej zuchwałości kreśli białogłowa!!
(Józefa Radzymińska—"Fraszki"

W swym ostatnio wydanym w Buenos Aires tomiku "Fraszek", Józefa Radzymińska przejechała się swym piórem po menażerji ludzkiej z emigranckiego skupiska.

Pisanie fraszek nie jest rzeczą łatwą. Nic też dziwnego, że w literaturze polskiej zjawiają się rzadko ich autorzy, a plon ich dorobku w tej dziedzinie jest zazwyczaj szczupły. Fraszki wyszydzając słabostki ludzkie zawierać winny pewien sens moralny, dydaktyczny. Chwytając istotny nerw zjawisk, których śmieszność ukrywa pompatyczność formy, rym fraszki kłuje lecz zarazem bawi i zmusza do refleksji. Fraszki Radzymińskiej w znakomitej większości wypełniają ten nieodzowny warunek tego rodzaju utworów.

Niektóre z fraszek są może niepotrzebnie odbiciem osobistych animozji autorki — forma ukłuć jest jednak tak umiarkowana i poprawna, a aluzja na tyle dyskretna, że zaspakajając przyrodzoną "radość" z cudzego "bólu", nie wywołują wrażenia niesmaku. Wiele utworów pisarskich rodzi się na tle osobistych przeżyć — nic też dziwnego, że bodźcem dla powstania niejednej z omawianych fraszek były odczucia czy przeżycia autorki. Ten jednak ich personalizm w niczem nie osłabia ich wartości, lecz przeciwnie zawarty w nich sens okrasza rumieńcem życia zbliżając i wiążąc czytelnika z treścią.

Zgryźliwych i dokuczliwych ludzi nie brakuje w środowiskach polskich. Są oni plagą zbiorowego życia społecznego, zwłaszcza jeśli złośliwość ta wynika z indywidualnej potrzeby bezcelowego, bezsensownego i zazwyczaj bezzasadnego lub przesadnego wytykania ludzkich błędów, słabostek i potknięć. Od prymitywnej złośliwości różni się cięta satyra lub cięty humor w jakim np. celuje stara, wytrawna kultura francuska. O jakości i wartości "pchnięć i sztychów" decyduje zatem forma i sposób ich zadawania.

Fraszki Radzymińskiej są cięte lecz nie złośliwe. Napisane lekką kobiecą ręką, podbite humorem, ubrane nieskazitelną formą literacką "ranią" z umiarem, subtelnie a ze znawstwem. Z tych też względów są one trwałą pozycją w dorobku naszej wytrawnej choć jeszcze tak młodej poetki i pisarki. Wartość ich treści podnosi naprawdę piękna szata graficzna tomiku, sprawiająca, że "Fraszki" staną się miłą pozycją w zbiorze każdego miłośnika książki polskiej.

Mgr. Zbigniew Żarnowski

CZESŁAW CIECHOŃSKI

## WIELKI DZIEŃ *

I

Miasto tonęło w flagach. Ktoś, komu obce były wypadki ostatnich godzin, sądziłby mógł, że trafił właśnie na uroczystość jakiegoś święta narodowego, obchodzonego w stolicy ze szczególnym pietyzmem. Wrażenie to potęgowały odświętnie ubrane tłumy, radosne i podniecone, a zdążające do pałacu królewskiego. Zanosiło się na spontaniczną manifestację wiernopoddańczych uczuć w stosunku do młodej Monarchini, której krótkie rządy okazał ysię tak niezwykle owocne.

Jej to rząd właśnie pod przewodnictwem Randolpha Churchilla (syna zmarłego wielkiego Winstona) wyprowadził państwo z groźnego impasu, trwającego od lat, impasu grożącego już bezpośrednio zagładą Imperium. Ten młody, a nieobciążony zbytecznym balastem uprzedzeń, mąż stanu, zdołał oderwać politykę Wielkiej Brytanii od upokarzającego rydwanu zamorskiej kuzynki i odwrócił ją o 180 stopni, wprowadzając tym historię świata na nowe, wieczny pokój obiecujące drogi.

To on właśnie zbudował potężny most porozumienia z barbarzyńcą wschodnim, on mocą geniuszu umysłu brytyjskiego (którego jest syntezą), zdołał przekonać wschodniego kolosa o konieczności Wiecznego Przymierza i wspólnych z nim rządów nad światem.

Zawierając Wieczne Przymierze z państwem Wzorowej Demokracji, zdołał Churchill nowemu sojusznikowi narzucić nieprzekraczalne dla niego granice ekspansji politycznej i ekonomicznej. Zgodnie ze szczytnymi tradycjami polityki brytyjskiej, koszta Wiecznego Przymierza zapłacić miały ludy niższe rasowo a niedorosłe jeszcze do bytu niepodległego.

Mocą świeżo podpisanego traktatu Przymierza Wielka Brytania zobowiązała się:

1) usunąć bazy amerykańskie z terytorium Zjednoczonego Królestwa i z terenów swych zamorskich kolonii,

2) zachować życzliwą neutralność w wypadku konfliktu zbrojnego amerykańsko - sowieckiego.

W zamian za to Związek Sowiecki zobowiązał się otworzyć granice swoje i satelitów dla handlu brytyjskiego i uszanować ekonomiczne interesy brytyjskie na terenie Azji.

Tak się przedstawiały główne i zasadnicze punkty zawartego w dniu dzisiejszym o godz. 10 w Moskwie, — traktatu Wiecznego Przymierza. Traktat ten, izolując wojownicze tendencje Północno-Amerykańskie, gwarantował światu pokój wieczno - trwały.

Była godzina 16.

Błękitne i bezchmurne niebo darzyło Stolicę nelzym niezmąconą pogodą. Przez ulice miasta przeciągały wojskowe angielskie i szkockie orkiestry, wywołując pochlebne komentarze w tłumach, zalegającej chodniki publiczności. Szczególnie kobziarze szkoccy swoimi delikatnymi, pełnymi czaru swoistego melodiami, wywoływali prawdziwy entuzjazm.

Ponad głowami maszerujących ulicami grup powiewały liczne sztandary o barwach narodowych, przeplatane często płachtami czerwieni o wspaniałych emblamatach Sojuszniczej Demokracji. Płynęły ponad tłumem jaskrawe transparenty z coraz to innymi hasłami i sloganami:

„Wojna jest przeciwna naturze ludzkiej".

"Nie istnieje wojna usprawiedliwiona".

"Nie chcemy umierać za imperializm amerykański".

"Rozbrojenie powszechne i wieczny pokój".

"Rynki zbytu dla handlu brytyjskiego".

"Twórcom Wzorowej Demokracji — chwała!"

"Deportować wichrzycieli!".

To ostatnie hasło znalazło zresztą wyraz swój w odpowiedniej klauzuli — Traktatu Wiecznego Przymierza. Klauzula ta zawierała postanowienia o natychmiastowej deportacji anarchistów i faszystów środkowo - Europejskich z granic Wielkiej Brytanii. Ci uciążliwi cudzoziemcy, za których wolność walczył z takim poświęceniem żołnierz brytyjski, byli stałym zarzewiem międzynarodowych scysji i zatargów. To też zamierzona deportacja destrukcyjnych tych żywiołów spotkała się z powszechnym uznaniem ogółu brytyjskich obywateli.

O godzinie 16 m. 15 nieprzeliczone tłumy zaległy wszystkie ulice leżące w sąsiedztwie ambasady sowieckiej. Tu jednak spotkała manifestujących niemiła niespodzianka. Gmach ambasady niesamowicie cichy, patrzał w ulicę ślepymi prostokątami zamkniętych okiennic. Było coś niesamowitego w tej pustce i ciszy opuszczonego jakby budynku. Z poza zamkniętych szczelnie drzwi ji okiennic emanowała ponura groza jakiejś straszliwej zagadki. Tłum hałaśliwie manifestujący do tych czas przycichł nagle i niezdecydowanie począł się rozpraszać. Dalsze jednak szeregi zalegające Kensington Park i sąsiednie ulice, zwróciły się [illegible] tym w kierunku wschodnim i z zainteresowaniem wpatrywały się w przejrzysty błękit nieba.

Zainteresowanie to było całkiem uzasadnione. Na wschodniej bowiem części nieba, ponad drzewami Hyde Parku ukazało się kilkadziesiąt dziwnych punktów, które zbliżając się z ogromną szybkością, rosły. Mieszkańcy olbrzymiego miasta wpatrywali się z zadartymi głowami, w zdumionym milczeniu — w nieobjęty programem manifestacji — fenomen. W chwilę potem fenomenów nabrał zdecydowanych kształtów — kształtów, toczących sei po niebie dysków. Dyski te wciąż potężniejąc znalazły się w zenicie i jakby na komendę rozpierzchły się po niebie.

W martwą ciszę skamieniałych ulic wdarł się nagle przeraźliwy ryk syreny fabrycznej. Powtórzyły go po chwili dziesiątki i setki syren bliźniaczych, zachłystując się potwornym krzykiem grozy.

Oniemiałe tłumy, przygniecione koszmarem niepojętego snu, trwały milcząc bez ruchu. Nagle jeden z dysków, stojący nieruchomo u zenitu londyńskiego nieba, drgnął. Odczepił od siebie coś, co chyżo, biegiem skośnym, zbliżało się do ziemi. Dysk ruszył pełnym gazem, uciekając.

Świat zatrząsł się w posadach. Oślepiające, straszliwe słońce runęło na ziemię. Płomienisty ocean ognia wzbił się ponad chmury, grzebiąc pod sobą to co jeszcze przed chwilą, było stolicą wielkiego państwa.

— — — —

Wysoki na sto metrów, wał wodny, wypruty z dna kanału La Manche, pędził jak wicher, zatapiając nizinne połacie Anglii Południowej. Jak domki z kart zatapiał ludne miasta i zdzierając powierzchnię lądu do głębokości wielu metrów, niósł nieubłaganą zagładę wszystkiego co żyje. Jakże dziecinne i nieporadne stawały się wobec kosmicznej jego potęgi wszystkie ludzkie usiłowania ludzkie nieskoordynowane odruchy.

Może kiedyś, po tysiącach lat, które przyjdą, uczeni czasów przyszłych szukać będą na miejscu tym lądu, który się kiedyś Południową Anglią nazywał.

— — — —

W tym samym czasie spadły bomby wodorowo - atomowe na główne centra przemysłowe Wielkiej Brytanii. Birmingham, Manchester, Liverpool i Glasgow legły rozbite w pył. Odległe przedmieścia miast tych, jak również okalające je wsie i miasteczka gorzały tysiącami niegaszonych pożarów. Daleko większym zasięgiem płynęły śmiercionośne wyziewy radioaktywne, powodując dziką panikę w tłumach uciekającej we wszystkich kierunkach ludności. Tłumy te oszalałe strachem, w wąskich przejściach między rumowiskami, na [illegible] mostach i zniszczonych drogach deptały się wzajemnie, walcząc o prawo do życia. Ofiarami były przede wszystkim kobiety i dzieci. na próżno również błagali o litość oślepli i ciężko poparzeni nieszczęśliwcy. Jakieś ciemne, a zbrodnicze indywidua, których istnienia nikt dotychczas nie przeczuwał, rozpoczęły mordy, gwałty i rabunki.

(c. d. na str. 6)

*) Praca nagrodzona na Konkursie Literackim Klubu Polskiego

# Polacy w swiecie

DAR POLKI DLA ARMII POLSKIEJ

Chicago (ZPPA). — W Bibliotece i czytelni ZNP wystawiony jest sztandar, dar patriotki B. Garwoleńskiej ze Springfield, — Mass.

Sztandar z jedwabiu czerwonego i białego, wykonany jest artystycznie i pracowicie przez Polkę patriotkę, która przesłała go wraz z listem do prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej p. Karola Rozmarka.

W liście czytamy:

Szanowny Panie Rozmarek:

Posyłam na ręce pana sztandar z Białym Orłem dla tych, którzy utworzą Armię Polską na czele z gen. Andersem czy innym wodzem. Gdy armia taka powstanie, proszę aby pan przekazał jej uroczyście ten sztandar, nad wykonaniem którego długo ślęczałam.

Niech Wam Bóg błogosławi w waszej pracy i waszych zamiarach. Pracujcie dla Polski, bo jak Bóg na niebie, jak pewien jest wschód słońca — tak Polska powstanie.

Ja już nie jestem zdrowa i w podeszłym wieku i pewnie już bym się nie odważyła na wykonanie drugiego takiego sztandaru. Robota jest ręczna. Każdy kwiat, każdy napis wykonany jest ręcznie. Orzeł Biały jest osobno wyszyty i naszyty na sztandar, tak, że w razie uszkodzenia jedwabiu, można go odpróć i przyszyć inny.

Szczęść Wam Boże.

B. Garwoleńska

Sztandar jest artystycznie wykonany. Na czerwonym polu — Orzeł Biały otoczony jest w dolnej połowie girlandą kwiatów w odpowiednich barwach, a u góry napis: "Na uczczenie pamięci bohaterów, którzy walczyli i ginęli za Polskę".

Na drugiej stronie kolory biały i czerwony. Na górnej białej połowie napis: "Bóg, Honor, Wolność i Ojczyzna — jest hasłem prawdziwych Polaków".

Jest to bardzo cenny dar. Jedynie fachowcy mogliby ocenić jego wartość w materiale, pracy i artystycznym wykonaniu. Natomiast jako symboliczna oznaka wojskowa z Ameryki, wyszyta rękami patriotki polskiej — będzie darem wprost bezcennym.

Sztandar będzie przechowany przez Kongres od chwili, kiedy się utworzą kadry wojska polskiego, w Anglii w Ameryce, lub też powstanie wolna i niepodległą Polska, wówczas przekazany zostanie odpowiednim władzom wojskowym.

Praca pani Garwoleńskiej jest symbolicznym wyrazem uczuć Polonii Amerykańskiej do sprawy niepodległości Polski. Tak jak w natchnieniu wyrażonym przez P o l k ę patriotkę, że Polska będzie wolna, wierzy również Polonia. Oby ten przykład prawdziwego patriotyzmu, wykazany przez sędziwą matronę polską, pobudził do ofiarności wszystkich Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia na rzecz pracy dla niepodległości Polski.

List powyższy świadczy najlepiej o sercu patriotki polskiej i o jej przywiązaniu do Polski.

AUSTRALIA

Trzecia szkoła polska w Adelaide

Związek Polaków w Adelaide uruchomił w lipcu trzecią szkołę dla dzieci polskich. Będą one tam uczyły się poprawnej mowy polskiej i zdobywały wiadomości o Polsce, której nie znają. Pragnąc dać wyraz swojej apolityczności, a zarazem uczcić wielkich Polaków, Związek nadał prowadzonym przez siebie szkołom następujące nazwy: szkole na przedmieściu w Alberton — imienia Marszałka Piłsudskiego, szkole na przedmieściu Croydon — imienia Paderewskiego, oraz szkole na przedmieściu Semaphor — imienia Generała Sikorskiego.

WENEZUELA

Dobre wyniki pracy nowego duszpasterza

Wysiłki nowego duszpasterza kolonii polskiej w Wenezueli, ojca Bonawentury, nie poszły na marne. Przy jego czynnym poparciu wznowiło swe prace Zjednoczenia Polaków, które poprzednio zawiesiło swoją działalność. Przejawem wzmożonej aktywności Polaków w Wenezueli była doskonała organizacja obchodu 3 Maja oraz powołanie do życia Terytorialnej Komisji Skarbu Narodowego.

WIELKI DZIEŃ

Ciąg dalszy ze str. 5.tej

Pod ciosami bezgranicznego nieszczęścia załamała się nagle cienka powłoka ugruntowanej zda się i odwiecznej kultury, odsłaniając nienacka głąb przeraźliwą ludzkiej bestii.

Niektóre z wielkich rzek wystąpiły z swych głębokich łożysk, inne zmieniając koryta, niosły na falach swych ławice trupów. Dążąc w nieznanym sobie kierunku, uderzeniami zrewoltowanej fali waliły niby taranem w ciszę i spokój brytyjskich miast i miasteczek, w ciągu chwil paru obracając je w perzynę. Katastrofa pogłębiała się z każdą chwilą, w nieobjętą umysłem ludzkim otchłań z dna której wstawało szaleństwo.

Apokaliptyczna wizja przyszłości stała się ciałem. (dok. n.)

## BRATNIA ORGANIZACJA

W lutym 1953 r. grupka naszych harcerzy z Kręgu Starszoharcerskiego została zaproszona przez Organizację Skautową Białych Rosjan na zakończenie obozu w Zarate. Zaproszenie wpierw listowne, później osobiste przez specjalnie w tym celu wysłanego delegata mówiącego po polsku, była wystarczającym dowodem chęci nawiązania współpracy i kontaktu organizacji z pod wspólnego godła lilji bourbońskiej. I nasza grupka, pojechała by spotkać się z serdecznym, prawdziwie braterskim przyjęciem — niebacząc na to, że większość naszej Polonii nie zna zasady skautowego braterstwa, nie orientuje się w Ideologji Międzynarodowego Skautingu, który ze swoich praw i poczynań raz na zawsze wykreślił słowo "polityka". Bo prawa wszystkich harcerzy całego świata stawiają na pierwszym miejscu miłość Boga i Ojczyzny — bez względu na to czy usta Boga chwalące wzywają Go Imieniem Chrystusa, Buddy czy Jehowy i czy Ojczyzna ma takie czy inne granice — harcerz zna tylko różnice ideologji skautowej i innej —nie zna różnicy wyznań, narodowości czy przekonań. Jako dowód niech posłuży postępowanie Komendanta Obozu w Zarate, dh. Jerzego Łukina, który po modlitwie porannej obozu, zarządził ponowne "baczność" przez cały czas kiedy nasi harcerze śpiewali "O Panie Boże, Ojcze nasz...". Te same ręce oddawały cześć Błękitno - Białemu sztandarowi argentyńskiemu, Białemu z Krzyżem św. Jerzego, Biało - Czerwonemu z godłem Kręgu i angielskiemu Union Jack (w tym czasie była również delegacja skautów brytyjskich). I tu spotyka naszą delegację zaszczyt, który każdy kto był czy jest harcerzem potrafi należycie ocenić — Komendant prosi jednego z delegatów polskich o wyciągnięcie na maszt Sztandaru św. Jerzego. Rozkaz dzienny pisany w trzech językach: angielskim, polskim i rosyjskim (po hiszpańsku nie, bo skauci argentyńscy byli tylko parę godzin), zaproszenie na przegląd obozu, zaproszenie do wzięcia udziału z przeprowadzeniu biegu harcerskiego — wszystko to przypominało serdeczną atmosferę jaka panowała na obozach w Borach Tucholskich czy Brennej, gdy w gościnę do ZHP przyjeżdżały zagraniczne delegacje. Skauting emigracji rosyjskiej jest o tyle w trudniejszej od ZHP sytuacji, że nie ma za sobą tradycji ze swego kraju. Młodzież ta, urodzona w Polsce, Rumunii, Jugosławji, Francji, słowem wszędzie tam gdzie chroniła się emigracja rosyjska po rewolucji październikowej, ma za sobą tradycję tylko emigracyjną, ma za to większe doświadczenie życia wśród obcych. Brak podręczników i materiałów harcerskich zmusił ich do sięgnięcia po obcą literaturę harcerską. Tłumaczenia z polskiego "Vademecum Harcerza" czy "Księgi Wodza Zuchów", niejednokrotnie robione "ad hoc" to były jedne z podstawowych materiałów w pracy. Wielu "rozwietczyków" (odpowiednik harcerza) było w ZHP. — Komendant ka Harcerek dhna. R. Łukina, kończyła kurs instruktorek ZHP w Maczkowie.

Dlaczego właśnie teraz piszę o tym? Komenda ZHP w Argentynie dostała dwa równoległe zaproszenia: jedno to zaproszenie na zakończenie obozu, drugie — dalej idące — to założenie wspólnego obozu obu Organizacji ORJR i ZHP.

Wspólny obóz — to pole do daleko idącej szlachetnej rywalizacji, to wzajemne zrozumienie, to poglądowa lekcja Międzynarodowej Idei Skautingu, to możliwość urządzenia miniaturowego Jamboree (na jakim nasi młodzi harcerze nigdy nie byli), to wreszcie jeszcze jedna możliwość wypełnienia zadania, jakie Brać Zielonego Mundurka ma postawione w swoim prawie: "Harcerz za brata uważa każdego innego harcerza". Czy nie warto?!

# KOMUNIKAT KOMISJI S. L.

W związku z rezygnacją p. A. Florkowskiego ze stanowiska przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego na Argentynę podajemy odpowiedź w tej sprawie Prezesa Głównej Komisji Skarbu Narodowego p. Gen. W. Andersa.

Płk. Aleksander FLORKOWSKI
Przewodniczący Komisji Skarbu Narodowego na Argentynę
Szanowny Panie Prezesie i Drogi Pułkowniku

Uprzejmie potwierdzam odbiór pisma z dnia 6 listopada br. i po porozumieniu się ze ścisłym Prezydium, rezygnacji Pana ze stanowiska Przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego na Argentynę nie mogę przyjąć do wiadomości.

...jestem jednak zdania, które podziela Prezydium, że ustąpienie przez Pana swego stanowiska w czasie trwania kadencji Komisji, może odbić się niekorzystnie na naszej akcji.

Sądzę, że jeśli wyjazd Pana z Buenos Aires jest nieodwołalnie niezbędny, istnieje możliwość pozostania Pana na stanowisku Przewodniczącego przy jednoczesnym upoważnieniu urzędującego Wice-Prezesa d ozalatwienia spraw pilnych i doraźnych.

...Organizacja Skarbu Narodowego ma precedensy, w których Przewodniczący Komisji Terytorialnej zamieszkuje poza jej siedzibą. Rozumiem poza tem, że pobyt poza stolicą w wypadku Pana Pułkownika byłby przejściowy.

Uprzejmie proszę o wzięcie tych argumentów pod uwagę, choćby do czasu upływu bieżącej kadencji Komisji i przychylenia się do prośby Prezydium o pozostanie na obecnym stanowisku, co jest również moją prośbą osobistą.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania oraz serdeczny pozdrowienia.

Dyrektor: K. Iranek - Osmecki
Prezes: W. Anders gen. dyw.

Z powodu wyjazdu mego na przeciąg kilku miesięcy poza Buenos Aires, obowiązki Przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego obejmie w zastępstwie na czas mojej nieobecności Wiceprzewodniczący p. inż. M. Murzyński, z dniem 1 stycznia 1954 roku.

Przewodniczący:
Aleksander Florkowski

PIERWSZA PO SYLWESTRZE ZABAWA TANECZNA
w roku 1954
odbędzie się dnia 5 stycznia 1954 r. w ogrodzie
i salonach Domu Polskiego.
Początek o godz. 21-szej. Śledźcie następne ogłoszenia

HAWLENA, LEIRA y CIA
Rodriguez Peña 382, 1, "D"
Buenos Aires
Tel.: 35-9719.
Godziny urzędowania:
17—19 za wyjątkiem sobót.
Kupno i sprzedaż nieruchomości oraz interesów w obrębie wielkiego Buenos Aires.
Operacje kredytowe z zabezpieczeniem na nieruchomościach.

— PRENUMERUJCIE „GŁOS POLSKI" —

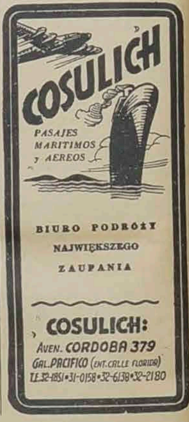


PINTURAS anticorrosivas,
antiácidas, antiálcalinas.
Barnices industriales,
sintéticos y aislantes.
Calidad excepcional precios muy convenientes.
HARMEYER S.R.L. Tacuarí 431 Buenos Aires - T.E. 38 - 5220

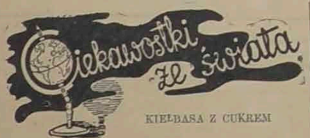


KIEŁBASA Z CUKREM

Pod wpływem alarmujących przestróg dentystów, przerażonych szczególnie stanem uzębienia dzieci, rząd szwedzki zamierza ograniczyć nadmierne spożycie cukru, a to przez opodatkowanie niektórych wyrobów cukierniczych i ograniczenie lub zakaz sprzedaży cukierków i czekolady w pobliżu szkół i w kinach.

Szwecja jest bez przesady najsłodszym krajem na świecie. Rocznie przypada tam na mieszkańca 47 kg. słodyczy, jest to 2 razy więcej niż we Francji, cztery razy więcej niż w Grecji lub Włoszech i o 2 kg. więcej niż w USA. Do tej samej Szwecji należy rekord światowy w konsumcji wódki i likierów; 5,2 litra rocznie na mieszkańca wobec 3,86 litra w USA i 4,1 we Francji, a to mimo że w restauracji można dostać najwyżej dwa kieliszki do potraw, a kobiety mają prawo tylko do połowy racji.

Jeżeli chodzi o cukier, rzeczoznawcy twierdzą, że powodem tak wysokiej konsumcji jest surowy klimat obok wysokiej stopy życiowej. Jest faktem, że do przystawek kuchni szwedzkiej należą śledź na słodko i pasztet obok słodzonych sardynek sardeli. Do wszystkich gatunków chleba z wyjątkiem dwóch dodaje się cukru. Silnie cukrzona jest kiełbasa szwedzka, którą jeszcze posypuje się cukrem i zjada z kompotem. Cukrem posypuje się zsiadłe mleko. Szwedzkie marmolady, czekolady i ciastka zawierają więcej cukru niż w innych krajach. Ponadto Szwedzi spijają duże ilości słodzonych soków owocowych i wód mineralnych, oraz zjadają miliony "pastylek na gardło".

ZAMROŻONA PACJENTKA

W jednym ze szpitali w Filadelfii przywieziono chorą, wymagającą skomplikowanej operacji wnętrza serca. Do wykonania operacji było konieczne wyłączenie akcji serca na czas co najmniej 5 minut. Przez taki długi czas organizm może być pozbawiony dopływu tlenu — z wyjątkiem mózgu. Jeśli mózg pozbawiony jest tlenu przez 3 minuty i kilka sekund, powstają nieodwracalne uszkodzenia substancji mózgowej.

Ponieważ szpital nie posiada jeszcze "sztucznego serca", postanowiono zastosować inną metodę, opartą na znanym fakcie, że żywe komórki, których temperaturę o kilka stopni obniżono, mają znacznie zwolniony rytm życia i skutkiem tego zużywają mniej tlenu.

Po wypróbowaniu tej metody na zwierzętach, umieszczono chorą w specjalnej, elastycznej lodówce i zaczęto powoli obniżać temperaturę. Po 12 godzinach można było przystąpić do operacji. Dzięki jej idealnemu przygotowaniu we wszystkich szczegółach, zabieg wraz z wyłączeniem serca przez podwiązanie wielkich naczyń krwionośnych, trwał równo 5 minut. Następnie otwarto naczynia i dopływ krwi do mózgu, oraz zaczęto znów powolne odmrażanie pacjentki. Następnego dnia można było stwierdzić pełne powodzenie. Mózg mimo pozbawienia dopływu tlenu przez 5 minut, nie doznał żadnych uszkodzeń.

POLICJA ANGIELSKA NIE CHCE BRONI

Policja angielska nie jest uzbrojona, a otrzymuje jedynie broń w tych wypadkach, w których można przewidzieć, że poszukiwany zbrodniarz zamierza strzelać. Ponieważ w ostatnich czasach trzech policjantów zostało zastrzelonych, prasa angielska wysunęła żądanie, że należało by również uzbroić policję.

W odpowiedzi na to policjanci oświadczyli w swym organie "Police Reivew", że — stanowczo nie chcą być uzbrojeni. Uważają oni, że na uzbrojenie policji zbrodniarze odpowiedzą również posiadaniem broni palnej i tak dojdzie do "niepotrzebnej strzelaniny". Policja ma zresztą w Anglii ochronę, polegającą na tym, że za zbrodnie połączone z użyciem broni palnej stosuje się karę śmierci. Dlatego przestępcy z wyjątkiem zupełnych straceńców unikają rewolwerów jak diabeł święconej wody. Warto wspomnieć, że w Londynie skazano na śmierć i stracono przed kilku miesiącami niejakiego Bentleya za to tylko, że nakłonił swego nieletniego — wspólnika do zastrzelenia policjanta.

ATOMOWY "NAUTILUS" PODOBNY DO WIELORYBA

W Stanach Zjednoczonych prace nad budową pierwszego atomowego okrętu podwodnego "Nautilus" postępują szybko naprzód. Silnik i instalacje hali maszyn są na wykończeniu.

Okręt ten nie posiada smukłych kształtów charakterystycznych dla łodzi podwodnych i przypomina raczej tęgiego wieloryba.

Po raz pierwszy dziennikarze mogli udać się do stoczni i oglądać nowe dzieło. Statek spuszczony będzie na wodę 21 stycznia przyszłego roku. Budowę rozpoczęto 1 czerwca 1952 roku.

SZWEDZI POSZUKUJĄ RESZTEK ZATOPIONYCH OKRĘTÓW FENICKICH

Jak donoszą z wysp Balearskich u pobrzeży wyspy Ibiza zakotwiczono jacht "Fantasy". Na jego pokładzie znajduje się ekipa wysłana przez szwedzki Instytut Oceanograficzny pod przewodnictwem prof. Lindblanda. Zamierza ona dokonać szeregu badań dotyczących resztek okrętów fenickich i kartagińskich, zatopionych w pobliżu owej wyspy.

Zapewniono sobie współpracę najlepszych nurków oraz tak zwanych "ludzi-żaba", zanurzających się bez skafandrów, a jedynie przy pomocy specjalnych masek na głębokość 25 metrów. Dotychczas wydobyto kilka ciekawych amfor i ozdób z bronzu, należących do statków fenickich. W przyszłym miesiącu ekipa uda się w tym samym celu na wybrzeża Tunisu.

AMERYKANIE CO NIEDZIELĘ OFIAROWUJĄ 25 MILIONÓW NA KOŚCIÓŁ

Amerykanie ofiarowali na potrzeby kościoła w 1952 r. 1,25 miliarda dolarów, to znaczy co niedzielę do skarbonek kościelnych wpływało około 25 milionów dolarów. Trzeba zaznaczyć, że wydatki na tytoń są 4 razy wyższe, a na samochody przewyższają siedmiokrotnie te ofiary. Po raz pierwszy jednak w historii Ameryki, Amerykanie wydali więcej na kościoły niż na kina.

PRZEDHISTORYCZNE WYKOPALISKA NAD DNIESTREM

Radio Lwów podało, że wyprawa uczonych odnalazła w pobliżu Dniestru prastary instrument muzyczny liczący 20.000 lat. Wśród wykopalisk odnaleziono również bardzo stare narzędzia rolnicze oraz groby kobiet i żołnierza uzbrojonego w zbroję.

ŻYCIE AMERYKANÓW PRZEDŁUŻYŁO SIĘ ZNACZNIE

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń obliczyły, iż przeciętny wiek, jaki osnagają Amerykanie wynosi 68 lat. W 1900 roku ustalono, iż odnośne cyfry wynosiły 47 lat, a zatem w ciągu 50 lat dzięki "wzrostowi stopy życiowej, nowym środkiem leczniczym i lepszym warunkom pracy, Amerykanie żyją o 21 lat dłużej.

ZŁYM KIEROWCOM STRZYGĄ GŁOWY W LIBANIE

W Libanie wzmogła się ostatnio ilość wypadków samochodowych. Zarząd Beyrutu wydał zarządzenie, na mocy którego każdy kierowca, rozwijający zbyt wielką szybkość i niestosujący się do przepisów drogowych, zostanie odprowadzony na policję i tam przywołany fryzjer ostrzyże mu na jego koszt głowę do samej skóry.

Przepisy nie mówią jednak co należy zrobić kierowcy, który jest łysy.

Polski Lekarz - Dentysta
DR. M. WEINBERG
Prześwietlenia roentgenowskie
Rwanie i leczenie zębów z wrzodami
"Electro - coagulación".
Najnowocześniejsze aparaty protezyjne według ostatnich metod amerykańskich.
Przyjmuje codziennie w godzinach 14—20.
Avda. Corrientes 3770
Tel.: 86 - 2244 i 86 - 6675

# Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

## *Kronika Towarzystw*

ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

### DOM POLSKI

Serrano 2076 T.E. 72-3679

**Kalendarzyk Zebrań i Impres**

GRUDZIEŃ 1953

26. g. 15 min. 30 — Teatr Baj-Baju
g. 18 — Teatr Baj-Baju
27. g. 12 — Zebr. Koleżeńskie Karpatczyków.
g. 15 min. 30 — Teatr Baj-Baju
g. 18 — Teatr Baj-Baju
28. g. 18 — Kurs PMS
29. g. 18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
30. g. 17 — Komitet Redakc.
g. 18 — Kurs PMS.
31. g. 22 — WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA

STYCZEŃ 1954

2. g. 15 min. 30 — Teatr Baj-Baju
g. 18 — Teatr Baj-Baju
3. g. 15 min. 30 — Teatr Baj-Baju
g. 18 — Teatr Baj-Baju
5. g. 18 — Zebr. Zw. Kob. Pol.
g. 21 — Zabawa taneczna
g. 18 — Zebr. Zw. Kob. Pol
g. 20 — Krąg Wędr. Zniczy
9. g. 21 — Zabawa taneczna

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

TOW. im. GEN. SIKORSKIEGO

Towarzystwo Polskie im. Gen. Władysława Sikorskiego w Berazategui, składa wszystkim członkom bratnich towarzystw, najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Za Zarząd:
Prezes: Jerzy Szczepka
Sekretarz: Władysław Korzeniewski

TOW. im. T. KOŚCIUSZKI

Zarząd i Członkowie Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składają życzenia pomyślności Przedstawicielowi Władz Państwowych na Emigracji, panu prezesowi St. Pyzikowi, zarządowi Związku Polaków, Duszpasterstwu Polskiemu na Emigracji, Bratnim Towarzystwom i całej Kolonii polskiej, pracującej dla dobra Naszej Ojczyzny.

Za Zarząd:
Prezes:
Sekretarz: Władysław Tabin

ZW. KOBIET POLSKICH

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Zw. Kob. Polskich składa najlepsze życzenia ks. Rektorowi A. Michalikowi, Duchowieństwu Polskiemu, Zarządowi Zw. Polaków i całej Kolonii Polskiej.

Za Zarząd:
J. Tibon — Sekretarka

STOW. RZEM. I PRAC. POLSKICH W ARGENTYNIE

Prezesowi Związku Pol. Zarządowi Związku Polaków, Duszpasterstwu Polskiemu, Komitetowi Redakcyjnemu Głosu Polskiego, bratnim Organizacjom, Członkom Stowarzyszenia i całej Kolonii Polskiej, składamy tą drogą najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Zarząd

P. M. S

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, Zarząd P. M. S. składa najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku, wszystkim Organizacjom polskim, swoim członkom wspierającym, sympatykom oraz rodzicom i całej młodzieży.

TOW. POLSKIE w SAN MARTIN
ŻYCZENIA

Całej Kolonii polskiej — życzenia Świąteczne i Noworoczne składa Zarząd Tow. Polskiego w San Martin.

ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO

Komenda Chorągwi Harcerzy w Argentynie składa najserdeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne wszystkim zuchom, harcerkom, harcerzom, starszemu harcerstwu, Kołom Przyjaciół Harcerstwa grona instruktorskiemu, organizacjom współpracującym i sympatykom.

Oby nasza praca w nadchodzącym roku rozwijała się z pełnym zrozumieniem wzajemnym i zbliżyła nas do celu, do którego dążymy.

Komendant Chor. Harc.
w Argentynie

ZW. POLSKI im. I. PADEREWSKI W QUILMES

Zarząd Związku przekazuje tą drogą wszystkim organizacjom polskim najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

TOW. IM. FR. SZOPENA

Bratnim Organizacjom, miłośnikom Pieśni oraz swoim Sympatykom i ich Rodzinom, najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne przesyła

Tow. Śpiewacze im. Fr. Szopena

## ORGANIZACYJNE

AKT PROTESTACYJNY

Zarządy Tow. im. T. Kościuszki oraz Związku b. Żołnierzy S. b. S. K. wzywają swych członków do wzięcia udziału w Akcie Protestacyjnym w dniu 27 grudnia. Zapowiedziane zebrania odbędą się po manifestacji.

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze "Głosu" przypisek "Od Redakcji" pod komunikatem Tow. Santa Fe winien brzmieć: "...przesyłamy od Zarządu Zw. Pol. życzenia..." itd.

ZWIĄZEK B. ŻOŁN. SBSK

W niedzielę dnia 27 grudnia br. odbędzie się Obchód 12-tej Rocznicy Bitwy pod Gazalą na który Zarząd Zw. SBSK prosi wszystkie Organizacje o wysłanie delegacji oraz uprzejmie zaprasza całą Kolonię polską.

Program obchodu następujący:

Godz. 10,30 — Msza św. w kościele na Mansilla po czym złożenie kwiatów po dtablicą pam. poległych ochotników z Argentyny, poprzedzone przemówieniem przedstawiciela Zarządu.

Godz. 12-ta. — Tradycyjna lampka wina w Domu Polskim (Serrano 2076). Zebranie koleżeńskie (z rodzinami) i zaproszonymi gośćmi.

ZW. KOBIET POLSKICH

Związek Kobiet Polskich zaprasza członkinie na Herbatkę - Opłatek, dnia 5 stycznia 1954 r. (wtorek) o godz. 19 c. Serrano 2076. Bliższe szczegóły na zebraniach wtorkowych.

TOW. IM. GEN. SIKORSKIEGO

Towarzystwo Polskie im. Gen. Sikorskiego w Berazategui urządza w dniu 10 stycznia 1954, w sali "La Esperanza" c. Pueyrredon 76, o godz. 15. tradycję św. Mikołaja dla wszystkich dzieci do lat 10 z Berazategui i okolicy. W programie: 1) Film rysunkowy w kolorze. 2) Przybycie św. Mikołaja i rozdanie podarunków, 3) gry i zabawy.

Rodzice proszeni są o zapisywanie swych dzieci u członków towarzystwa, zbierających składki w bibliotece Twa w każdą niedzielę po mszy św., lub w sekretariacie Towa w każdy piątek od godz. 19—21.

KOLONIE LETNIE P. M S.

Zarząd P.M.S. podaje do wiadomości, że w dniu 29 grudnia br. (wtorek) o godz. 19,30 odbędzie się w Domu Polskim c. Serrano 2076 Zebranie Rodzicielskie i Informacyjne w sprawie Kolonii Letnich P. M. S. w Villa Gesell nad morzem, na które serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Jednocześnie przypominamy, że zapisy na Kolonie Letnie przyjmuje w dalszym ciągu: Składnica Książki Polskiej, c. Serrano 2076 (w czasie trwania kiermaszu gwiazdkowego, w dnie powszednie, niedziele i święta od godz. 10—19 bez przerwy).

KOMUNIKAT

KOMUNIKA TOW. IM.

Zarząd Twa im. Tadeusza Kościuszki, zawiadamia wszystkich Członków, że dnia 27 grudnia odbędzie się Półroczne Zebranie, punktualnie o godz. 17-tej w lokalu Twa. przy ul. Pepiri 1250.

Równocześnie zawiadamiamy, że dn. 26 grudnia br. o godz. 21, Towarzystwo urządza Opłatek w lokalu własnym. Informacji zasięgnąć można do dnia 23 grudnia w Sekretariacie Tow.

TOW. POLSKIE W SAN MARTIN

Towarzystwo Polskie w S. Martin dnia 15 listopada br. na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu dokooptowało do Zarządu Towarzystwa: p. Sikorę Władysława na funkcję sekretarza; p. Dębogórskiego Romana na funkcję zastępcy radnego.

Ustępującemu na własną prośbę z funkcji sekretarza p. Niedbale Czesławowi Zarząd Tow. składa tą drogą podziękowania za wieloletnią owocną pracę dla dobra Towarzystwa.

ZW. B. WOJSK. I O. O.
KOMUNIKAT

W Sklepiku Samopomocy są do nabycia książki dla dzieci: Elementarz, Wypisy Polskie, Okno na świat, Czytanki, Język Polski, U progu Polski.

Sklepik otwarty we wtorki, środy i piątki od godz. 18 do godz. 21-tej.

ZW. B. WOJSK. I O. O.
POSZUKIWANIA

Józef Torochta poszukiwany przez rodzinę.

Wincenty Opala poszukiwany przez W. Hara.

Wiadomość w sekretariacie Związku b. Wojsk. I O. O.

ZW. B. WOJSK. I O. O.

Koło Żołnierzy 7 Pułku Ułanów Lub. im. Gen. K. Sosnkowskiego

Zawiadamiamy Kolegów, że w dniu 27 grudnia br. o godz. 17, w Domu Kombatanta odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków Koła i św. Mikołaj dla dzieci Pułkowych.

Wstęp $ 10. (Dzieci bezpłatnie).

TOW. ŚPIEWACZE FR. SZOPENA

Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewaczego im. Fr. Szopena odbędzie się w niedzielę 10-go stycznia 1954 r. o godz. 15,30 w pierwszym, o godz. 16, w drugim terminie, w lokalu Związku Kombatantów, calle Paso 133. Porządek dzienny: 1. Odczytanie i dyskusja nad protokołem z poprzedniego zebrania. 2. Sprawozdania z działalności Zarządu za rok 1953. 3 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Dyskusja nad sprawozdaniem oraz uchwalenie absolutorium. 5. Wybór nowych władz Towarzystwa. 6. Wolne wnioski.

Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział w Zebraniu członków zwyczajnych i wspierających.

KLUB POLEK W ARGENTYNIE

1. W Wigilię Bożego Narodzenia, 24.12.53 Klub Polek w Argentynie urządza w swej świetlicy w Villa Centenario — Banfield choinkę dla dzieci uczęszczających do szkółki i świetlicy.

Po zakończeniu uroczystości połączonej z rozdaniem podarków dzieci wraz z Rodzicami wezmą udział w Pasterce, którą odprawi ks. Sokalski.

2. Miesięczne zebranie członkiń połączone z "Opłatkiem" odbędzie się 10 stycznia 1954 r. (niedziela) o godz. 18.

Po "Opłatku" dyskusja nad referatem: "Praca społeczne obowiązkiem kobiety".

Szczegóły w komunikacie wewnętrznym.

PSZUKIWANJA

Stanisław Drohomirecki, Norrby Longgatan 38, Borns, Szwecja, poszukuje Boleckiego Michała, ur. w Chocimiu woj. Stanisławów, syn Mikołaja i Rozalii z Drohomireckich.

Janina Sobasiewiczowa, Jarosław, ul. Rybacka 2, woj. Rzeszów, poszukuje Gołąba Walentego zam. w Chilabert, Buenos Aires.

P. Balawender, Godington Camp, Wellingborough, Northants, Anglia, poszukuje Owczarza Wojciecha, syna Michała, ur. w Olejowie, pow. Zborów.

ZW. HARCERSTWA POLSK.
PODZIĘKOWANIE

Harcerki i harcerze osiedla polskiego "Orzeł Biały" w Merlo, pragną tą drogą serdecznie podziękować wszystkim Polakom zamieszkałym w Jaureguí za nadzwyczaj serdeczne przyjęcie jakiego doznali w czasie wycieczki w dniu 13.XII. br. Spędzony dzień wśród Was pozostanie na długo w naszej pamięci. Czuwajcie!

ZW. HARCERSTWA POLSK.

Komenda Chorągwi Harc. w Argentynie podaje do wiadomości, że tegoroczna akcja letnia rozpocznie się w drugiej połowie stycznia 1954 r. i będzie trwała do końca lutego. Zostaną zorganizowane dwa obozy harcerskie — jeden w okolicach górzystych Cordoby, drugi pod Buenos Aires — w których wezmą udział: KPH, starsze harcerstwo, harcerze, harcerki i zuchy.

Zapisów na obozy dokonują kierownicy poszczególnych jednostek harcerskich, udzielając szczegółowych informacji i przygotowując kandydatów na obozy. Młodzież harcerska która nie wchodzi w skład organizacyjny jednostek harc. może zwracać się w sprawach obozowych bezpośrednio do Komendy Chorągwi Harc., Paso 133, Capital, listownie lub osobiście w czwartki od godz. 19 do 21. W okresie świątecznym dyżury Komendy Chorągwi zostały przesunięte z czwartku na środę, t.j. na 23 i 30 grudnia br.

27 grudnia, niedziela, o godz. 10-tej na Mszy św. i Akademii Protestacyjnej obecność wszystkich harcerzy w mundurach konieczna.

## Drobne ogłoszenia

Życzenia z "Wiecznego Miasta", Redakcji "Głosu Polskiego", wszystkim moim kolegom, sympatykom i znajomym przesyłam jaknajserdeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne.

Karol Badura

**BEZPŁATNE PORADY PRAWNE**

**w każdą sobotę od godziny 16 do 17 Bezpłatnych porad prawnych dla wszystkich członków Stowarzyszeń, udziela adwokat Bruno Fr. Dyrgalla,** w Domu Polskim ul. Serrano 2076

PORADY PRAWNE

**MECENAS ROMANOWICZ** co środy i soboty, od godz. 19 do 21 udziela porad, c. Gorriti 3972. Ognisko Polskie, T. E. 86-9993.

Pracownia kapeluszy damskich IRKA Av. Santa Fe 3768 — T. E. 71 - 7484.

## ZABAWY

TOW. POLSKIE w SAN MARTIN

Dnia 9-go stycznia 1954 w Salonie Pellegrini, ul. Pellegrini 30, S. Martin, 1 kwadra od Plaza S. Martin — Tow. urządza Wielką Zabawę Taneczną "Poprawiny Sylwestra". Początek o godz. 21.

Stoliki do wynajęcia od godz. 21-22 w dniu Zabawy na miejscu.

Zaproszenia w Tow. Pol. San Martin w Związku Kombatantów.

ZW. PADEREWSKIEGO w QUILMES

Związek Polski im. I. Paderewskiego urządza w dniu 31.12. br. o godz. 21,30 w sali Bomberos Voluntarios w Bernal, ul. 9 de Julio 264 [2 i pół kwadry od stacji kolej.] Tradycyjną Zabawę Sylwestrową. Gra orkiestra "Wisła". Bufet staraniem Koła Pań. Sala przestronna i dobrze wentylowana.

TOW. im. BARTOSZ GŁOWACKI VALENTIN ALSINA

Towarzystwo im. Bartosza Głowackiego na Valentin Alsina zaprasza członków i ordaków na Wielką Zabawę Familijną, którą urządza dnia 2 stycznia 1954 r. o godz. 21-szej w lokalu własnym ul. Carupayti 2883.

Doborowa orkiestra "Warta" pod kierownictwem p. Walczaka. Bufet i obsługa przez członków Towarzystwa.

TOW. POLSKIE W LLAVALLOL

Tow. Polskie w Llavallol urządza wielką zabawę Sylwestrową w dniu 31 grudnia 1953 we własnym lokalu przy ul. J. Hernandez 211. Początek zabawy o godz. 21,00 do rana.

STOW. "ORZEŁ BIAŁY" — MERLO

Jeśli chcesz przyjemnie spędzić NOC SYLWESTROWĄ, w cienistym ogrodzie, z lśniącą estradą do tańca, przy dźwiękach lekkiej muzyki jazzowej, w miłym otoczeniu dystyngowanych gości i znajomych, podziwiać oryginalne dekoracje znanego w sferach towarzyskich artysty — zdobywcy 1-szej nagrody w konkursie literackim, rozkoszować się mrożonymi napojami i przysmakami staropolskimi, zachwycać się strojami pięknych Pań — przygotowywanymi w sekrecie, cieszyć się obecnością najmilszych osób, zdala od gwaru wielkomiejskiego, w otoczeniu kwiatów i drzew... Przybądź na Pożegnanie Starego Roku i Powitanie Nowego do Stow. Polaków "Orzeł Biały" w Merlo, na które uprzejmie zaprasza całą Kolonię Polską Zarząd.

TOW. POL. IM. SIKORSKIEGO

Tow. Polskie im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui zaprasza szan. Rodaków na tradycyjną Zabawę Sylwestrową, która odbędzie się dnia 31 grudnia 53 r. w sali "La Esperanza" c. Pueyrredon 76 o godz. 21.

W czasie zabawy odbędzie się ciągnienie loterii fantowej, urządzonej staraniem tutejszego Twa.

Bufet obfity, urządzony staraniem Pań, członkiń towarzystwa. Gra orkiestra "Los Piratas".

Ś. † P.
FILIPINA WYBRAŃSKA z domu REBERNAK
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 16.XI.53. przeżywszy lat 28. Zwłoki zostały złożone w grobie-nicho 6543, galeria 17 a, na cmentarzu Chacarita w Buenos Aires.

Za spokój Jej duszy zostanie odprawiona Msza św. w niedzielę dnia 27 grudnia 1953 r. o godz. 10.45, w kościele Libańskim w Villa Lynch.

O tej bolesnej stracie, jak również o Mszy św. zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i Syn

Ś. † P.
LIDIA, MARIA, TERESA KINDERMANN
zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach w Wiedniu w dniu 4-go grudnia br. o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych — pogrążona w żałobie

Rodzina

MIESZKANIOWE

Pokój do wynajęcia dla samotnego Pana z pełnym umeblowaniem. M. Obarrio 116, Jose L. Suarez, około Villa Ballester.

Mar del Plata, 4 kw. od plaży "Perla Norte" wynajmę na sezon 2 pokoje umeblowane z kuchenką. Bliższe szczegóły T. E. 67-7856 w godz. 12—15.

POSZUKIWANIA

Pawłowskiego Jerzego, poszukuje się w sprawie b. ważnej. Infor. udzieli: Anoni Szymkowicz, c. Saraza 422, Capital (obok boiska San Lorenzo).

Poszukuję wspólnika do fabryki węgla. Posiadam liczną klientelę i miejsca na feriach w Quilmes - Bernal. Współpraca i kapitał przynajmniej 10.000 pesos. Zgłoszenia c. Triunvirato i Necochea, Quilmes.

MIESZKANIOWE

Pokój umeblowany z utrzymaniem ubl bez, dl 1a lub 2-ch Panów, ul. Cramer 840 Bernal.

Domek "chalet" dwa pokoje, hall, kuchnia itd. w Martinez; dojazd do Buenos Aires wygodny. Czynsz 225 pesos miesięcznie. Zgłoszenia: dr. Wełański, c. Maipu 231, 1 p. ofic. 16 — T. E. 34-1020, od godz. 9—12 i 15—18.

PODAŻ PRACY

Potrzebni specjaliści do fabryki narzędzi. Zgłoszenia listowne z podaniem posiadanej praktyki oraz pretensji uposażenia do: Casilla de Correo 23, Villa Balester. Możliwość otrzymania mieszkania dal kawalerów.

"Mucama general" do polskiej rodziny potrzebna od zaraz. Warunki i wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: T. E.: 73-1048.

POSZUKIWANIA

Pyszyński Stanisław poszukiwany przez kuzynkę Franciszkę Mazur z Pyszyńskich. Zgłoszenia: c. M. L. Grigera 1391 — Banfield.

Paszko Kazimierz, ur. we Lwowie w r. 1918, był w Rosji 2 lata, później w II Korpusie, jako ppor. ożeniony z Włoszką. Wyjechał d oArgentyny w 1947 r. Ostatni adres w Arg.: Cor. Diaz 2453, 1p. dep. A. Bs. Aires, poszukuje siostra Władysława Utnicka, 2, Eton Hall, Eton Rd., London N. W. 3.

Wróblewski Bronisław, poszukiwany jest przez p. Krystynę Godzisz, "Aguila Blanco" Merlo, w sprawie bardzo ważnej.

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec pozna Panią do lat 50, jako towarzyszkę życia. Listy adresować: Głos Polski, c. Serrano 2076, Capital, dla "Samotny".

"OGNISKO POLSKIE"
ŻYCZENIA

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Zarząd "Ogniska Polskiego" składa najserdeczniejsze życzenia członkom, sympatykom Towarzystwa, oraz całej Kolonii polskiej w Argentynie.

NA CO WSZYSCY CZEKALI!

3-go — pierwsza; 24-go — druga w miesiącu styczniu, oraz 21 lutego — ostatnia — TRZY Wielkie MAJÓWKI (Pic—Nic), urządza Zarząd Stow. Ognisko Polskie, w Beerro "Rivadavia", calle Bartolome Cruz 1537, Vicente López, 3 kwadry od stacji kolejowej.

Rodacy! Korzystajcie z pięknej plaży na świeżem powietrzu. Zabawa przy najnowszych płytach. Wszyscy na PIC NIC, bo Ognisko urządza.

## Nabożeństwa polskie

ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA
25 GRUDNIA

1. PASTERKA o godz. 24-tej.

Kościół polski na Mansilli.
Kościół św. Michała — Villa Diamante, ul. Warnes i Melinedo.
Kaplica klasztorna — Guamini 1850.
Kościół libański — Villa Lynch, San Martin.
W kaplicy Braci Szkolnych w Lomas de Zamora, Colectiv 41, wysiadać ul. Castelli i Payró.

2. SUMA ŚWIĄTECZNA

W kościele klasztornym na ul. Cordoba 3200, o godz. 10,30. Sumę odprawi Ks. Rektor P. M. K. Kazanie wygłosi O. Justynian Maciaszek, śpiewy wykona Chór Polski im. F. Szopena.
W kościele klasztornym w Llavallol, o godz. 9.
Villa Industriales, godz. 11.
W kościele paraf. w Berisso o godz. 11.
W kościele paraf. w Manuel de Pinazo o godz. 11.
W kaplicy klasztornej na Guamini, o godz. 10,30.

NIEDZIELA 27 GRUDNIA

Bazylika Ducha św. Mansilla i Salguero uroczysta Msza św. za Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego o g. 10-tej
Kaplica klasztorna na Guamini 1850, o godz. 10,30.
Kościół klasztorny w Llavallol o g. 9.
Kościół Chrystusa Zbawiciela — Villa Industriales o godz. 11.
Kościół libański — Villa Lynch o godz. 10,45.
Kościół parafialny w Meriso, o g. 11.
Kaplica klasztorna — Martinez, ul. Obrientes 198 — o godz. 10,45.
Kościół paraf. w Manue lde Pinazo, o godz. 11.

ROSARIO

W Święto Bożego Narodzenia odprawi się nabożeństwo dla całej Kolonii polskiej w Rosario w kościele św. Józefa, San Martin 1799, o godz. 11-tej.

**NABOŻEŃSTWA W QUILMES BERAZATEGUI I VILLA DOMINICO**

**Codziennie Msza św. w Quilmes godzina 8,30.**
**W niedziele:**
**w Berazategui — godz. 9,30.**
**w Villa Dominico — godz. 11-tej.**
**w Quilmes — o godz. 12,15.**
**Adres polskiej parafji: Quilmes Rivadavia 365.**

W niedzielę, — NIESZPORY w BERAZATEGUI — o g. 17.00.

"ŚW. MIKOŁAJ" w BERAZATEGUI

W uroczystość Bożego Narodzenia dn. 25 grudnia br. godz. 16, Kier. Szkoły przy Polskiej Parafji urządza "Św. Mikołaja" dla dzieci, uczęszczających do polskiej szkoły.

PASTERKA W QUILMES

będzie odprawiona 24 grudnia br. o godz. 24-tej, w Kaplicy św. Józefa, c. Mitre 460.

**Czy zaprenumerowałeś już "GŁOS POLSKI"!**

PADRES FRANCISCANOS
BECQUER 2260
1652 MARTIN CORONADO

Wydaje: Związek Polaków w Argentynie. — Redaguje: Komitet Redakcyjny
REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL No. 271322

# GŁOS POLSKI

Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie $ 44.—; półrocznie 22.—; kwartalnie 11.—
Cena numeru $ 1.— Każdorazowa zmiana adresu: $ 1.— Rękopisów nie zwraca się.

ADWOKAT
Dr. ROBERTO L. ROIS
Porady w zakresie prawa cywilnego, handlowego i karnego, oraz administracyjnego, w szczególności: sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy, prawo pracy, paszporty, obywatelstwo.
Godziny przyjęć: od poniedziałku do piątku od godziny 9—12 i 15—18-ej. — Soboty: od godz. 9—13
c. Maipú 231, 1 p. of. 15 — Capital Federal — Tel.: 34-1020

ANNA CIECHANOW
Adwokat dypl. w Warszawie
BIURO PRAWNICZE
"LA UNIVERSAL"
zawiadamia klijentów, przyjaciół i znajomych zmarłego Jej męża Dra. ROMANA CIECHANOWA, że kontynuuje załatwianie wszelkich spraw natury prawnej i administracyjnej w Buenos Aires i na prowincji. Porozumewać się można w godz. 15—18 pod adresem Maipu 429, tel. 31-8632, oraz w godz. od 18—19, Hip. Irigoyen 2535, tel. 47-3464

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAVON"
Dr. JUAN J. ROCHE
Avda. Presidente PERON 483 (dawniej Pavón) Avellaneda
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie i wyrywanie bez bólu
PORADY BEZPŁATNIE — GWARANCJA DŁUGLETNIA
Mówi się po angielsku.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. Liliana E. Nacht
Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wyrywanie zębów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Długoletnia gwarancja. Porady bezpłatne. Nowoprzybyłym zniżka
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. prywatny: 86-4569; konsultorium: 48-2991
URIBURU 392 róg CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. podz. Pasteur

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Doktora M. WEINBERGA
Lekarza Dentysty ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3770 — T. E. 86-2244
Pierwszy i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Uniw. Arg. Rwanie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne z najlepszego materiału po cenach przystępnych. Promienie roentgenowskie. Gwarancja długotrwała. — Porady bezpłatne.
Przyjmuje codziennie od godz. 14 do 20.
Przyjmuje codz. od godz. 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dra W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Weneryczne Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne. Reumatyzm. Nerki. Żołądek. Płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
MÓWI SIĘ PO POLSKU
JOSE E. URIBURU 770, p. 2 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 11.
MÓWI SIĘ PO POLSKU
CORRIENTES 5628, p. 1 — T. E. 54-7593

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Publico — Tłomacz Przysięgły
Tłomaczenia dokumentów ze wszystkich języków
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SZYBKIE ZAŁATWIANIE SPRAW FAMILIJNYCH I ŚLUBÓW W MEKSYKU
LAVALLE 1382, p. 3 — Telefon 37-5422

Castro Nevares i D. W. Dziewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjęcia codz. od 10 do 12 i od 17 do 19 oraz w soboty od 10 do 12
CALLE PARAGUAY 643, piętro 6
Tel. 32-6250; 31-2621 — BUENOS AIRES

KLINIKA
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe — Choroby skóry —, Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI
Klinika ogólna — Promienie X
Żołądek, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce — Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI lekarz)
Gardło-Nos-Słuch
Przyjmuje od 9 do 12 i od 15 do 21
W niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

### PRZYRZĄD DO FOTOGRAFOWANIA MYŚLI LUDZKICH

Uczony brytyjski Adrian otrzymał prócz nagrody Nobla złoty medal za wynalezienie przyrządu służącego do fotografowania myśli ludzkiej. Oczywiście nie jest to zdjęcie przedstawiający jakiś egzotyczny pejzaż, lecz przeciwnie, wynalazek uczonego służy do notowania impulsów elektrycznych w mózgu w formie świetlnego wykresu. Jest to jednym słowem obraz "fal mózgowych", na kliszy fotograficznej. Zmiany tych fal są bardzo znaczne, bo mogą wynosić od 10 do 2.000 na sekundę, zależnie od stanu psychicznego i fizycznego człowieka. Dzięki tym wykresom uda się być może sklasyfikować różne reakcje psychiczne i ustalić związek, trudny do uchwycenia, pomiędzy stanem fizycznym i umysłem człowieka.

### ŻYRAFA MA TĘ SAMĄ ILOŚĆ KRĘGÓW SZYI CO CZŁOWIEK

Wydawałoby się że żyrafa z racji swej długiej szyi posiada bardzo dużą ilość kręgów. Okazuje się jednak, że mimo swej 5-metrowej wysokości żyrafa liczy tyleż samo kręgów szyi co człowiek, mianowicie siedem. Żyrafa z powodu swego wzrostu nigdy nie je z ziemi, bo w tym wypadku musiałaby rozstawić nogi. Żywi się liśćmi z drzew i bardzo lubi liście akacji.

Polowanie na żyrafy odbywa się w ten sposób że goni się je końmi. Po pewnym czasie zmęczona żyrafa zwalnia biegu i wtedy szybkość konia zrównuje się z szybkością gonionej żyrafy. Polujący zarzuca na żyrafę lasso, na końcu którego jest umieszczony drąg. Drąg ten chwyta kilku jeźdźców i zmusza żyrafę do zatrzymania się. Wtedy wsadza się ją do specjalnej klatki i umieszcza w zagrodzie. Żyrafa szybko oswaja się z ludźmi.

### CZERWONE CIAŁKA U LUDZI

Człowiek posiada 35 miliardów czerwonych ciałek krwi. Tysiąc czerwonych ciałek krwi można umieścić w rurce grubości szpilki. Długość czerwonego ciałka krwi jest 50-krotnie mniejsza od grubości włosa ludzkiego. 35 miliardów czerwonych ciałek krwi ułożonych obok siebie zajęłoby powierzchnię 4.000 m. kwadr.

### WYBUCH BOMBY WODOROWEJ NA FILMIE

Agencja United Press wyraża nadzieję, że na ekranach amerykańskich można wkrótce oglądać zdjęcia z wybuchu bomby wodorowej w Enivetok. Jak wiadomo, podczas tych doświadczeń, w jesieni ub. r. zniesiona została z powierzchni część atolu. Film wyświetlany był dotąd w nielicznym gronie specjalistów. Biuro obrony biernej nie sprzeciwia się wyświetleniu filmu.

— PRENUMERUJCIE „GŁOS POLSKI" —

Futra "MARCELO" Futra
Kuśnierz z Warszawy
poleca Szanownej Klienteli skorzystania z okresu lata w zmodernizowaniu i przerobieniu swoich futer.
P. S. Przyjmujemy też futra na letnie przechowanie w specjalnych chłodniach.
ULICA PARAGUAY 2508 — T. E. 78-3873

BIURO ADWOKACKIE
Dr. F. DYRGAŁŁA — Dr. CLEMENTE A. DIAZ
Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe i spadkowe
Godziny urzędowania: od 18 do 20
środa: REMEDIOS DE ESCALADA, Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1589
wtorek, czwartek, piątek: QUILMES, calle Islas Malvinas 267
Poniedziałek i Sobota: Buenos Aires, Talcahuano 638 — 9 piętro, Dto "A" (½ kwadry od Sądu) — T. E.: 38 - 0179.

Dra. Halina Zylbersztain de Bill
Lekarz-Dentista
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p A
Nowoprzybyłym imigrantom zniżka
Mówi po polsku

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU
Przesyłki Paczek dla Rodziny drogą morską lub powietrzną
LLOYD SUDAMERICANO S. R. L.
Florida 251 (Galeria Florida)
T. E.: 33 - 7942

Zegarmistrz i Jubiler
W. Onyszkiewicz
Naprawa zegarków i biżuterii.
Kupno i odsprzedaż.
Ceny przystępne.
MORON, UL. RIVADAVIA 17991
T. E. 659-0803

DR. RENE JAN ZAJAC
Lekarz dypl. w Paryżu i Rep. Arg.
Specjalista chorób wewnętrznych, reumatyzm, wątroba, płuca, alergia, serce.
Mówi się po polsku.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 19 i na zamówienie
SANTA FE 1291 — T. E. 41-4186

Zygmunt Białobrzeski
Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. Udziela porady prawnej osobiście lub listownie za opłata $ 10.— Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 23 (Avenida) 6338, Bs. Aires

KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH
CHOROBY KRWI I SKÓRY
WENERYCZNE — LUES
choroby płciowe i gruczołów
SEKSUALNE
ASTMA — ALERGHIA
KLINIKA OGÓLNA
DIETA .. ODŻYWIANIU
CHOROBŁ PRZEWODÓW TRAWIENIOWYCH
żołądka, kiszek, wątroby i nerek
REUMATYZN
DROGI ODDECHOWE
CHOROBY SERCA
KRĄŻENIE KRWI
CHOROBY NERWOWE
ELEKTRYZACJA MEDYCZNA
GARDŁA — NOSA — USZU
CHOROBY KOBIECE: DZIECIĘCE I GRUCZOŁÓW
KLINIKA MEDYCZNA
DROGI TRAWIENNE
CHOROBY ŻOŁĄDKA — KISZEK —
AIELLO (M. 13737) — FILIPPINI (M. 206572)
MACCHI (M. 98106) — MORALES (M. 14786)
Przyjmują od godz. 9 do 12 i od 15 do 20,30.
Niedziele i święta od 9 do 12.
Rivadavia 3070
PLAZA ONCE
Mówi się po polsku.

Dr. W. Gradis
Lekarz dyplomowany w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
Ciśnienie krwi - Serce - Aorta
Rayos X
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDOBA 971, p. 2
T. E. 31-8816 — Buenos Aires
Mówi się polsku

Drogi moczowe — Oddechowe, — TRAWIENIOWE — CHOROBY KRWI
Dr. BOIGEN
Bartolome Mitre 1305, p. I. A
T. E. 37, Rivadavia 2428
Przyjmuje codziennie od godziny 10 do 20

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires
Filomena Benes Bilek
Przymuje codz. od do 8 wiecz. w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 — T. E. 23-3389

CORPORACION MEDICA DEL ONCE
Choroby skóry i weneryczne. Panie i dzieci. Ciąża i rozwiązanie. Przemiana gruczołów. Elektryzacja. Gardło, nos i słuch. Serce i płuca. Tyłość. Reumatyzm. Wypadki przy pracy. Promienie X. Ultrafioletowe i infraczerwone. Analizy wszelkiego rodzaju. Diatermia. Krótkie fale, etc.
PRZYJMUJE każdego dnia od godz. 9 do 12 i od 15 do 20
Niedziele i święta od 9 do 12
DYŻURY NOCNE
Poniedziałki, środy i piątki od 21 do 23
PUEYRREDON 219, 1er. piso — (PLAZA MISERERE)

PACZKI DO POLSKI
LEKARSTWA
wysyła tanio i sprawnie pocztą zwykłą i lotniczą
BIURO PACZEK
przy Stowarzyszeniu Pracowników i Rzemieślników Polskich
Pod kierownictwem Tomasza Wojnowskiego
Czynne od 15 do 19 codziennie
LEANDRO N. ALEM 641

CHCESZ SIĘ OŻENIĆ?
Śluby i sprawy rodzinne
System nowoczesny — dyskretny
Agencia MATRIMONIAL M. B.
założona w 1934 r.
25 de Mayo 158 (biuro 414)
T. E. 33-8906 - Buenos Aires

SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH, UMYSŁOWYCH I SEKSUALNYCH
DR. ADOLFO WAINER
Lekarz-Psychiatra
CHARCAS 2652 - T. E. 78 - 1804

ZAKŁAD KRAWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie męskie i damskie.
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych
MAIPU 783, Ciudadela, FCNDFS
(naprzeciw stacji)

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 3754
T. E. 53-0516 — Buenos Aires

PIEKARNIA I CUKIERNIA
"FELIX"
F. PYŻYŃSKI I SPÓŁKA
poleca Rodakom pieczywo, wyroby cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche, w nowej piekarni
ul. MEJICO 1051 — Capital
T. E.: 38 - 2885

SPRZEDAJEMY
PŁYTY POLSKIE
RADIO LEON
Lavalle 2760 — T. 62 - 8474
Słuchaj polskie płyty w RADIO PORTEÑO
w soboty godz. 15,15—15,30

FABRYKA MEBLI
Józefa Grzyba
Ma na składzie sypialnie i meble stołowe.
Na zamówienie:
Tapczany, Biblioteki i Biurka
Zaoszczędzisz 40%, kupując wprost w fabryce
a. ADOLFO ALSINA 1896
FLORIDA — T.E. 741-4221

Wysyłka Paczek
DLA RODZINY W POLSCE I INNYCH KRAJACH
Przesyłki żywnościowe, ubrania i bielizna nowe i używane, lekarstwa drogą lotniczą.
25 DE MAYO 644 - Capital

Paczki do Polski
i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka i tania
Przy Zw. b. Wojskowych i O. O.
Wysyła się:
odzież, bieliznę, obuwie — nowe i używane — żywność, lekarstwa
Codziennie prócz poniedziłków, niedziel i świąt od godz. 10—12 i od 17—19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5289

Polski Zakład Krawiecki w Olivos
c. DEBENEDETTI 1423 róg Avda. Eva Perón
WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
Ceny przystępne

Dr. Carlos V. Ferrario
(M.: 8695)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH
CHOROBY KRWI I SKÓRY LUES
Choroby płciowe i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9—12 i 15—20
Niedziele i święta: 9—12.
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

KLINIKA MEDYCZNA
DROGI TRIAWIENNE:
Choroby żołądka — kiszek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO - lekarz
(M.: 03612)
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Imprenta "Chile" - Charcas 458 - Bs. Aires